

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku zwykłego, 4 strony dodatku
ilustrowanego — kosztuje 25 gr.

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 7716.

Rok XXVII.

Niedziela 13. marca 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **25 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 18. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Zatarg Francji z Niemcami.

SYTUACJA STRAJKOWA W ŁODZI.

Łódź, (AW.) Strajk ma przebieg spokojny. Dotychczas nigdzie nie zakłócono spokoju publicznego. Wśród robotników na strój optymistyczny.

W Pabjanicach wszystkie fabryki stoja.

W Żgierzu w dniu dzisiejszym wszystkie fabryki stoja.

Warszawa, 11 marca. (Pat.) Dnia 12-go marca br. wyjeżdżają rano do Łodzi główny inspektor pracy p. Klott i przedstawiciel departamentu pracy, naczelnik wydziału umów zbiorowych i związków zawodowych Tadeusz Ulanowski, celem podjęcia pośrednictwa w zatargu zbiorowym w sprawie myślenia włókienniczym.

UPOSAŻENIE ROBOTNICZE W POLSCE.

Warszawa, 11 marca. (AW.) Przewodniczący komisji opiniodawczej pracy p. Ziemięcki złożył rządowi obszerny memoriał w sprawie uposażenia klasy robotniczej w Polsce. B. minister pracy dowodzi że robotnik polski zarabia najmniej w Europie za wyjątkiem mało uprzemysłowionej Estonii.

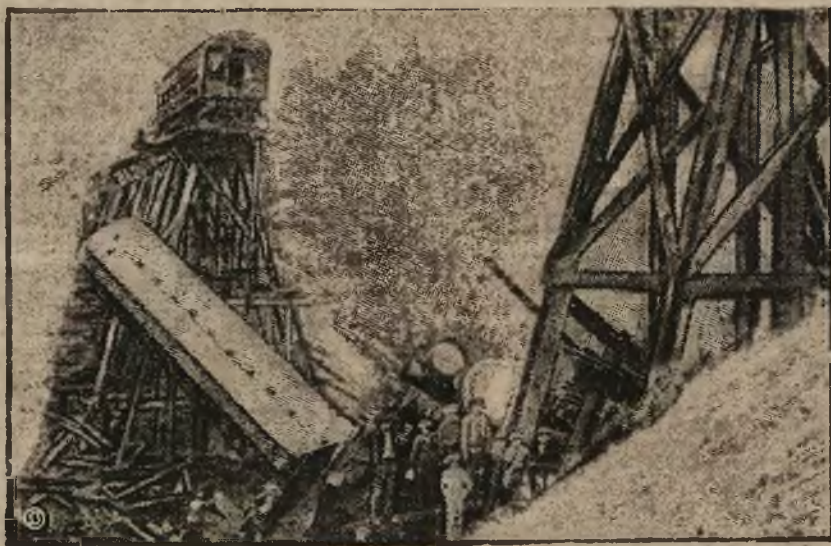
GEN. ROZWADOWSKI PISZE PAMIĘTNIKI Z OBRONY LWOWA.

Wilno, 11 marca. (AW.) Gen. Rozwadowski pisze obecnie pamiętniki obejmujące czasy obrony Lwowa. Generał nie korzysta z żadnego materiału i pisze z pamięci. Z przechadzek chętnie korzysta. Ostatnio g. Rozwadowski nieco zaniemógł. Na ogół 10-miesięczne więzienie pozostawiło ślady na wyglądzie generała.

ZGON ŚP. M. FRENKLÓWNY.

Warszawa, 11 marca. (AW.) W nocy zmarła tu znana zaszczytnie śpiewaczka operowa Michalina Frenklówna, która przeszła 25 lat była prymadonna Opery warszawskiej. (Pierwsze kroki stawiała na scenie lwowskiej wraz z śp. Pawlików-Nowakowska i Mirą Heller. Była siostrą artysty dramatycznego Mieczysława Frenkla i p. Walentyny Frylingowej, żony redaktora i prezesa Syndykatu Dziennikarzy polskich we Lwowie.)

Katastrofa kolejowa w Georgji.



W pobliżu Demorest w Stanie Georgja (Ameryka) wydarzyła się wielka katastrofa kolej. Podczas przejeżdżania pociągu pośpiesznego przez most, most załamał się, a lokomotywa i pierwsze dwa wagony runęły w przepaść. Katastrofa skończyła się dosyć szczęśliwie, bo zaledwie jedna osoba została zabita, a 17 osób jest rannych. — Rycina nasza przedstawia załamany most, wagony leżące w przepaści i jeden wagon, który pozostał na krawędzi załamane go mostu.

CEMENT

PORTLANDZKI

związkowych fabryk
dostarczają

wagonowo i detalicznie
po najniższych cenach

BRACIA MUND

Lwów, ulica Sykstuska 1. 23.

WZROST LICZBY BEZROBOTNYCH.

Warszawa, 11 marca. (AW.) W ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych w Warszawie znacznie się podniosła, zwiększając się z 14 i pół tys. na 16 tys. z czego czwarta część stanowi inteligencja.

POSTULATY MŁYNARZY.

Warszawa, 11. marca. (AW.) Na konferencji w min. przemysłu i handlu z przedstawicielami młynarstwa, imieniem którego występował p. Fraenkel, właściciel młynów w Przemysłu, złożono memoriał, w którym młynarze szczegółowo motywują żądanie ześrodkowania spraw zbożowych i młynarstwa w min. przemysłu. Głównym żądaniem młynarzy jest zwołanie ich z pod opieki władz administracyjno-policyjnych, co ich zdaniem ujemnie wpływa na rozwój tej dziedziny gospodarczej.

W dzisiejszym numerze dalszy ciąg głośnej powieści Maur. Leblanc'a pt. „Czerwone Koło“.

Obrady nad Lemanem.

Kulisy i scena. — Niemieccy soliści. — Gdańska dekoracja. — Konflikt polsko-niemiecki.

Tak więc obrady Rady Ligi są znowu w pełnym toku. Frekwencja jest zupełnie przyzwoita. Pomijając, na razie, znaczenie obecnego zjazdu dla Polski, stwierdzić wypada, że i tym razem

gros spraw załatwionych będzie za kulisami.

jako że są to sprawy, będące poza programem obrad.

Trudno sobie przecież wyobrazić, żeby w rozmowach prywatnych nie poruszono zagadnienia, tak dziś drażliwego, jak ustosunkowanie się do Sowjetów, względnie obmyślenie jakichś kroków asekuracyjnych. Dotyczy to oczywiście w głównej mierze Anglii, Francji i Włoch.

Sprawy sowjeckie dość wyraźnie penetrują do Ligi, ale nie przez okulary chińskie, lecz przez pryzmat bałtycki.

Najwidoczniej dają Sowjeti do rozluźnienia węzłów między Łotwą a Ligą. Nie udaje im się to tak łatwo z Estonją.

Niemcy od czasu wejścia do Ligi przyniatają poprostu programy obrad swojemu sprawami. Z okazji wyboru nowego przewodniczącego Komisji rządzącej w Zagłębiu Saary chcą Niemcy załatwić sprawę opróżnienia Zagłębia.

Jest rzeczą znamionną, że na razie odsunięta została na plan drugi sprawa Nadrenji, a to głównie chyba dlatego, że Niemcy nie mogą liczyć na poparcie Anglii. Była tu już na tem miejscu mowa, że

w stosunkach angielsko - niemieckich nastąpiło pewne oziębienie, a oferty niemieckie pośredniczenia między Anglią a Sowjetami straciły — zdaje się dla obu stron — swoją aktualność.

Ze spraw, dotyczących Polski — jak zwykle, jest to już stały punkt programu — wysunęła się

sprawa Gdańska.

Podsycane przez Niemcy pieniąctwo wolnego miasta. Tym razem sprawa toczyła się na Komitecie finansowym. Tam też zjawił się osobiście minister Zaleski, ku wielkiemu zdziwieniu tej nieulubianej w kołach Liki kompanji. P. Zaleski, ekonomista z zawodu, mógł tam śmiało zabierać głos. Nie mówi nigdy za wiele, bo wogóle mówić nie lubi. Krótko rzecz zreferował i postawił ją tak stanowczo, że usiłowania Gdańska na przeprowadzenie zmian w prze-

dedniu uzyskania pożyczki, spełzły na niczem.

Gdańsk usiłował uzależnić przyjęcie pożyczki od Ligi od pewnych warunków, zmierzających do uniezależnienia go od Polski pod względem finansowym, jak gdyby te stosunki z Polską właśnie nie dawały mu wielkich korzyści!

Wiadomem jest, że do rozmów p. Stressemana i Zaleskiego z udziałem p. Rauschera przywiązuje się duża waga w roz-

konfliktu niemiecko - polskiego

na tle rokowań o traktat handlowy. Sytuacja p. Stressemana jest o tyle łatwa, iż może się usprawiedliwić, że jego przy tem zerwaniu nie było. Istnieje widoczna dążność sfer poza obozem nacjonalistycznym w Niemczech, żeby do porozumienia doszło. Prawa suwerenne Polski muszą być uszanowane. W dziedzinie gospodarczej Polska zrobiła już maximum ustępstw. P. Stressemann przybył więc do Genewy, mając w tej sprawie sytuację możliwą do wybrnięcia. Dziwić by się należało, gdyby jej nie wykorzystał. Byłby to już objaw wyraźnej złej woli.

Danina oświatowa dla Małopolski Wsch. i dotychczasowe jej wyniki.

Sekcja Wschodnia T. S. L. zwołała na ubiegłą środę zebranie obywatelskie w celu przedłożenia sprawozdania z akcji „Daniny oświatowej dla Małopolski Wschodniej” w roku administracyjnym 1926-tym

i omówienia dalszej akcji na tem polu. — Zebranie odbyło się w sali ratuszowej i sprawiło prawdziwie przynębiające wrażenie.

Sprawa pod względem narodowym

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI.

ROK 1947.

(Ciąg dalszy.)

Było to tak, jak kiedy wietrzyk swawolny nagnie kwiat róży herbacianej, ku pączkom młodszej, pasowej sasiadki-siostrzycy. Jak kiedy lekkim powiewem złączy i splecie ich płatki woniejące...

Było to piękne, lecz krótkie.

Potem jeden uścisk dłoni. Długi serdeczny uścisk i Władek ku drzwiom podskoczył. Jeszcze z proga słowa rzucił ostatnie:

— Czekał mnie, Maryś, ja wrócę do ciebie.

Przytrzasnął drzwi z impetem. Pospieszył do małej stajenki, gdzie czekał Łysek-kasztanek.

Marysia przybliżyła rozpaloną twarz do szyby. Czuła jeszcze na ustach raiński posmak pierwszego pocałunku. Czuła i drżała na wspomnienie... A w uszach dzwieczał wciąż ten głos na miliejszy:

— Ja wrócę do ciebie... ja wrócę.

— Wrrróóóci, wrrróóóci... — zapewniał piec hucząc silniej, bo wzmógł się wicher wśród lasu. Dziewczyzna zrozumiała mowę płomieni i radość odbiła się w jej oczach.

— Dziń... Dzon... Nie, Dziń... Nie: Dzon: Nie... — chichotał deszcz na szybach i smutek padł na duszę Marysina.

Mignął w uroczach za okienkiem czarny cień masy ogromnej.

To Łysek z jeźdźcem na grzbiecie.

Usiadła dziewczynka na stołku. Podbródek dłonią podparła.

— Czy wróci Władek?... Dotrzyma swo-

jej przysięgi?... Ogień mówił że tak. Deszcz szydził, że nie. Któż odgadnąć może?

Aż doszedł do jej uszu odgłos tętentu konia. Krótki cwał. Raz dwa trzy, raz dwa trzy, raz dwa trzy... — bebnily podkowy w krótkim galopie po drodze leśnej, błotnistej. Tak, jakby mówiły:

— Pytasz ty, czy wróci?... Może tak, może nie, może tak... może nie...

I sichi! głos w oddali. Cień niepewności padł na serce Marysi.

III.

Potworny ryk syreny rozdarł powietrze na ćwierci. Ściągnięto mostki, łączące olbrzymi okręt z kamiennym mołem. Pomiedzy nieruchomą masą betonu a kadłubem kołosa morskowego, bokiem prawym do mola przylegającego, ukazała się długa, wąska szpara. Szpara brudno-zielonej, tłustej wody urosła do metrowej szerokości, i wnet rozmiary wawozu przybrała.

Statek „Bracia Słowianie” ruszył wolno majestatycznie.

W kilku miejscach portu leżały na dnie za rzucone kotwice, stalowymi linami z okręttem połączone. Kiedy warknęły motory i zaczęły liny nawijać na walce, parowiec drgnął i posunął się bokiem w stronę zatopionych kotwic. Manewrując zręcznie odciągnięto w ten sposób olbrzymia od mola. Potem zaopiekował się nim mały holownik i powłócił go w stronę bramy portowej. Robiło to wrażenie tak zabawne, że Władysław Białoszyński uśmiechnął się mimowolnie.

Małeńki karzelek-holownik sapął, furczał dymił i ciągnął z wielkim wysiłkiem kolosa.

Potem wzrok młodzieńca pobiegł ku wybrzeżu. Postacie ludzi, powiewających z mola chustkami, zmalowały niesłychanie. Władka

nikt tu nie żegnał. W Krakowie rozstał się z rodziną. Więc odwrócił oczy w inną stronę. Statek defilował wzdłuż dawnej plaży gdyńskiej. Dzisiaj począwszy od skalistego cypla Orłowej, a skończywszy na nasadzie półwyspu Hel, rozciągało się miasto potężne portowe, t. zw. Wielka Gdynia.

Jak okiem sięgnąć widniały olbrzymie prostokątne budynki. To magazyny lub spichrze. Jak okiem objąć, tłoczyły się okręty wszystkich prawie państw świata.

Olbrzymie krany żelazne dźwigały całe tony polskiego zboża i maki, która szła stąd w krainy dalekie. W oddali czerniały piramidy węgla śląskiego i złociły się sterty drzewa, na budulec. Więcej na zachód, wznosiły się ku niebu kolosalne walce: to zbiorniki spłytusu, nafty, benzyny czy olejów skalnych.

A w tyle na wzgórzach, jak białe tło obrazu, jaśniały równe rzędy gmachów trzydziesto-piętrowych.

Wielka Gdynia — okno na morze... — okno Polski na świat daleki.

Tędy szły niesłychanie bogate plody naturalne Rzeczypospolitej, konkurując skutecznie na rynkach zagranicznych bajeczna taniością dzięki niskiej kalkulacji kupców i dzięki najtańszemu robotnikowi. Tędy wypływały masy towaru sprowadzając do krajów gotówkę bogacąc obywateli i skarby państwa.

I dlatego, mimo, że emisja banknotów dawno przekroczyła 1 miliard i 800 milionów złotych, kurs złotego w stosunku do dolara wahał się między 5'17 a 5'20 przy stałej choć powolnej tendencji zwykłej. Nic dziwnego, skoro waluta polska miała 74 proc. pokrycia złotowego.

(C. d. n.).

i kulturalnym tak niesłychanie ważna, jak utrzymanie i powiększanie polskiego stanu posiadania w Małopolsce Wschodniej, nie zdołała zainteresować szerszych warstw społeczeństwa lwowskiego. Sala świeciła przeraźliwymi pustkami, na zebranie stawiła się garstka, licząca, razem z prezydentem i referentami, 33 osoby!

Przeglądając działają także cyfry, podane przez referenta dra Poratynskiego o wynikach „Daniny oświatowej”. W ciągu 14 miesięcy, objętych sprawozdaniem, wpłynęło na ten cel wszystkiego 95.258, czyli, że wyniki ofiarności publicznej nie dosięgły nawet jednej dziesiątej części tej kwoty, która stanowi minimalne zapotrzebowanie.

Ogółem zaś od początku wdrożenia akcji „Daniny oświatowej” zebrano 336.417 złotych.

Wobec potrzeb narodowo-kulturalnych na Kresach małopolskich kwota wprost znikoma. Chcąc więc odpowiedzieć najpilniejszym tylko obowiązkom swoim, Zarząd Główny TSL. zaciągał pożyczki, które dosięgły już sumy blisko 160.000 zł. Z uzyskanego w ten sposób ogólnego funduszu w kwocie 495.879 zł.

wydano na budowę 111 szkół 199.260 zł. na budowę 49 kościołów, kaplic 27.688 zł., na budowę 66 domów oświatowo-ludowych 180.974 zł., na budowę 3 ochronek 2.251 zł.

O tem, jak niesłychanie oszczędnie administruje TSL. akcja „Daniny oświatowej”, mówi najlepiej fakt, że za cały czas (od 1 listopada 1923 r.) wydano na koszt administracyjny 14.212 zł., co w stosunku do wpływów „Daniny” wynosi 4.22 proc., a w stosunku do całości wydatków 2.87 pre.

Zebranie obywatelskie, któremu przewodniczył prezydent Neuman, po wysłuchaniu sprawozdania, na podstawie wniosku Komisji rewizyjnej udzieliło wśród oklasków Zarządowi absolutorjum, wyrażając mu jednocześnie uznanie i podziękowanie za ofiarną, obywatelską i gorliwą pracę.

Na temat samej akcji „Daniny oświatowej” padło na zebraniu wiele uwag i myśli ważkich. Przemawiali pp. prezydent Neuman, dr. Próchnicki, dr. Niemcewicz, poseł Mączyński, p. Nuzikowska. Wszyscy wskazywali

na doniosłość tej akcji dla sprawy utrzymania i utwierdzenia polskości na Kresach małopolskich.

a jeden z mówców podniósł trafnie charakterystyczny objaw, że gdy przed odzyskaniem niepodległości uważaliśmy za swój obowiązek pracować dla polskości Kresów, to obecnie okazujemy w tym względzie dziwna opieszałość.

Twierdzimy, że to obowiązek rządu, ale naprawdę to obowiązek społeczeństwa, a przede wszystkim mieszkańców Kresów.

My sami w pierwszej linii jesteśmy odpowiedzialni za utrzymanie i powiększenie polskiego stanu posiadania na naszych ziemiach kresowych.

I dlatego taka akcja, jak „Danina oświatowa”, powinna przeniknąć do najszerzych warstw społeczeństwa polskiego w Małopolsce Wschodniej.

Niestety, akcja ta w ostatnich czasach coraz bardziej słabnie, coraz mniej budzi zainteresowania w społeczeństwie. Ożywić ją i uczynić sprawą ogólną — leży w dobre zrozumianym interesie własnym naszego społeczeństwa kresowego.

H. C.

Dobry wieczór



KREM
CO GODZINĘ
ELIDA

uczyni Cię piękną

Najważniejszy czynnik przy toalecie wieczorowej. Nadaje skórze matowy odcień alabastru, tak niezmiennie ważny przy sztucznem świetle.

Nie błyszczy, nie tłuszczy, nie lepi się

Stale skuteczny, lecz niewidoczny. Do użycia o każdej porze dnia — jest niewyjaśnioną tajemnicą niejednej, powszechnie podziwianej cery.

ELIDA TO DROGA DO PIĘKNA

Reprezentacja na Lwów: A. Schellenberg i Syn, Słowackiego 6. 865

Zmiana osób

na polskiej placówce dyplomat.

Odnaczenie referenta prasowego tego poselstwa. Zgon redaktora K. Miłłego, gorącego obrońcy i wielkiego przyjaciela Polski.

(Od naszego korespondenta.)

Bukareszt, w marcu.

Następca na tutejszej tak ważnej placówce dyplomatycznej polskiej odchodzącego stąd p. P. Wielowieyskiego będzie, jak się dowiadujemy, p. hr. Szembek, obecny poseł w Brukseli. Pp. Wielowieyscy pozostają jeszcze tutaj do końca marca, przyjazd nowego posła ma nastąpić w kwietniu br.

Pisząc o poselstwie tutejszem, należy donieść o odnaczeniu, jakie otrzymał referent prasowy tego poselstwa, wielce sympatyczny i uczynny p. Tad. Kijeński. Odnaczony został przez króla orderem „Korony rumuńskiej” w stopniu oficerskim za rzeczywiście wybitne zasługi około zbliżenia prasy rumuńsko-polskiej.

Prasa rumuńska poniosła w tych dniach dotkliwą stratę przez śmierć wybitnego tutejszego dziennikarza Konstantego Miłłego, naczelnego redaktora dziennika radykalnego „Lupta”. Zmarły przez lat 40 był zdecydowanym wyznawcą radykalnych doktryn, którym się nie sprzeniewierzył i których bro-

Samoloty sanitarne

dla przewożenia ciężko chorych.

Otrzymają je: Warszawa, Lwów i Lida.

Wszyscy wojewodowie na terenie Polski otrzymali okólnik ministra Składowskiego o rozpoczęciu pogotowia napowietrznego dla ciężko chorych.

Mianowicie ministerstwo spraw wojskowych afiarowało ludności cywilnej 3 samoloty sanitarne. Samoloty te wraz z obsługą stacjonowane są w Warszawie, Lwowie i Lidzie. Zadaniem ich jest przewożenie lekarzy do ciężko chorych na prowincję, względnie przewożenie ciężko chorych z prowincji do szpitali w miastach. Wsie lub miasteczka, które będą chciały korzystać z usług sa-

molotów sanitarnych, będą musiały budować na swych terenach lotniska i stacje benzynowe.

Samoloty będą używane w wypadkach, gdy chory dozna złamania kości, czaszki, drążących jam brzusznych, skrętu kiszek, przy porodach powikłanych, przy chorobach przewodu moczowego i t. p.

Samolot stacjonowany w Warszawie obsługuwać będzie wszystkie miejscowości w promieniu 170 klm. od stolicy, samoloty stacjonowane we Lwowie i Lidzie w promieniu 80 klm. od miejsca postoju.

Zamordowana szpilką do kapelusza.

Odkrycie gajowego. -- Długa szpilka w sercu trupa. -- Poderżnięte żyły na rękach i usta polane lysolem. -- Upozorowane samobójstwo.

(Od naszego korespondenta.)

Praga, w marcu.

(r) Onegdaj znalazł gajowy z Grygowa w lesie Boleonca, obok t. zw. Małej Morawki, trupa nieznaną, około 30-letniej, elegancko ubranej kobiety. Na rękach miała przecięte żyły, usta polane lysolem, nie było jednak żadnych śladów popalenia. W sercu kobiety tkwiła długa szpilka do kapelusza.

O tym wypadku zawiadomiono natychmiast

Tragedja głuchoniemego.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w marcu.

(iz) Onegdaj w mieszkaniu Marii Mak, zam. przy ul. Fabrycznej 19, zjawił się nad wieczorem głuchoniemy chłopak, liczący lat około 13, blondyn, ubrany w popielate gajowe ubranie, na głowie miał maciejkówkę. Przedstawiał zaś obraz zupełnego zniszczenia. Musiał też odbywać jakąś dłuższą wędrów-

ke, bo nogi odnorożyły mu się zupełnie i wyglądały ranami z poza brudnych, owijających je szmat.

Chłopak wydawał nieartykułowane dźwięki, — powtórnie prosił o pomoc i ciepły kąpiel. Któż go jednak mógł zrozumieć. Zawiadomiony o wypadku podkomisarz III, przewiózł karetką pogotowia nieśczęśliwca do szpitala powszechnego i rozpoczął dochodzenia, celem stwierdzenia jego tożsamości i rozwiązania całej zagadki.

Firma „Świat Pończoch” BERTA STARK

przeniosła się na czas rekonstrukcji lokalu do magaz. mód męsk.

„ANDRE” plac Marjacki I. 9
Z tej okazji sprze- 10% z dotychczasowych,
daje z opustem — 10% już niższych cen.

908

nił z talentem i głębokim przekonaniem w formach często ostrych. Był typem bojownika prasowego, walczącego gorąco o sprawę, która mu się wydawała słuszną, obrońcą pokrzywdzonych i uciska-

nych. Przez całe życie był gorącym obrońcą ucemleżonej Polski, a po jej wyswobodzeniu — jej wier-
nym przyjacielem.

Stu rabinów przed sądem!

PROCES. JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO

W Łodzi rozegra się wkrótce sensacyjny prawdziwy proces na tle sprawy, jakiej nie rozpatrywał jeszcze żaden prokurator. W procesie tym stanie przed sądem stu rabinów, a to w sprawie następującej:

Niejaki Berek Bornstein wyjechał z Łodzi do Szwajcarii i zaczął robić kokosowe interesy. Ponieważ nie było mu na rękę to, iż w Łodzi czeka go z utęsknieniem żona, Gitla, ją starać się o rozwód.

W podobnych wypadkach możliwy jest rozwód na odległość, o ile jedna ze stron zbierze podpisy stu rabinów. Berek Bornstein poradził sobie w ten właśnie sposób. Podczas audjencji u szwajcarskiego nadrabina dra Wohla w Bazylei oświadczył, że na żonę warjatkę, przyczem na poparcie swej tezy przedstawił dwu świadków. Na

tej podstawie dr. Wohl wydał mu piśmienne pozwolenie na rozwód.

Mając tak ważny dokument, Bornstein rozesłał listy do dziewięćdziesięciu dziewięciu zamieszkanych w Polsce rabinów, którzy poszli za przykładem nadrabina i również zgodzili się na udzielenie pozwolenia.

Sprawa była załatwiona i przed dwoma tygodniami Gitla otrzymała oficjalne zawiadomienie, że nie jest już żoną Berka Bornsteina. Zgodny z tradycjami, ale sprzeczny z nowoczesnym poglądem na życie pościepek męża rozgoryczył porzuconą kobietę. Udała się do wybitnego członka palestry łódzkiej, mecenasa Łaskiego, który zredagował skargę przeciwko wspomnianemu stu rabinom. Sprawa znajdzie się wkrótce na wokandzie sądowej.

Niezwykłe wyrafinowany napad rabunk.

W POCIAGU POSPIESZNYM CZERNIOWCE — BUKARESZA — CZĘKI ZA MI-
LJON I GÓTÓWKA 12000 LEJÓW ZRABOWANYCH. — SPRAWCA WYSKOCZYŁ Z
POCIAGU

Czerniowce, w marcu.

Znany w Czerniowcach właściciel dóbr 75-letni Józef Blum wyjechał przed kilku dniami pociągiem pospiesznym z Czerniowca do Roman. Około godziny 10 wieczorem zatrzymał się pociąg na stacji Veresti i Blum znajdował się w tym czasie w kłozie. W tem zapukano do drzwi, lecz na zapytanie Bluma nikt nie odpowiedział. Po kilku minutach zapukał ktoś jeszcze silniej a gdy Blum otworzył, nie było już nikogo przed drzwiami. Zauważył jednakowoż, że w korytarzu pierwszej oświetlonej było teraz ciemno. Idąc do swego przedziału, poczuł naraz, że nogi jego zaplatały się w pętlę tak, że omal nie runął. Jakis w korytarzu stojący szczupły mężczyzna pośpieszył mu z pomocą i uwolnił go wprawdzie z siatek, ale przy tej sposobności wyrwał mu

portfel z kieszeni piersiowej surduta. Podczas gdy Blum ochłoniawszy ze strachu wpadł do oświetlonego przedziału i narobił krzyku, sprawca tymczasem wyskoczył z pociągu, który niedawno opuścił stację. Zdaje się, że rabuś upatrzył sobie Bluma — wychodzącego z jednej z kawiarni w Czerniowcach do pociągu — za ofiarę. Po napadzie zatęglano do banku kredytowego w Bukareszcie i Czerniowcach, aby niemożliwie wypłatę czeków. Niebawem po-
licja w Burdżeni znalazła na dworcu porzucony portfel z czekami, ogołocony z gó-
tówki. Sprawcy nie schwytano.

KAWA RIEDLA

Tajemnicze znikanie mężczyzn.

W POZNANIU GINA W TAJEMNICZY SPOSÓB MĘŻCZYŹNI UPROWADZENI
PRZEZ BANDYTÓW PRZY POMOCY KOBIECI.

Wśród mieszkalców Poznania budzą-
jące zaniepokojenie zdarzające się coraz częściej wypadki tajemniczego znikania
mężczyzn. Przed rokiem zaginął znany prze-
mysłowicze Mańczak, którego zwłoki wylo-
wiono po pewnym czasie z Warty pod Czer-
wonakiem.

Obecnie znów przepadł tajemniczo bez
wieści bankowiec Lekki. Powszechnie u-
trzymuje się wiadomość, że Lekkiego za-
mordowano, a zwłoki zakopano. Policja
szuka obecnie śladów zakopanych zwłok.

Najświeższa afera przedstawia się na-
stępująco: W zeszłym tygodniu nie powró-
cił do domu sekretarz celny Józef Rataj-
czak. W krytycznym dniu przyprowadził

go wieczorem dwóch policjantów do szpi-
tal miejskiego, gdzie go opatrzone. Rataj-
czak miał zranione czoło, rzekomo wskutek
uderzenia barierą przy Tamie Garbarskiej.
Oddał się do szpitala w towarzystwie
tych dwóch posterunkowych i od tego czasu
zaginął po nim wszelki ślad. Możliwą jest
rzecz, że posterunkowi byli przebraniymi
rzejmieszkami, a zagadkowe powiększa
okoliczność, że raporty policyjne nie nie
mówią o przytrzymaniu Ratajczaka i od-
prowadzeniu do szpitala przez policję. —
Przeciwnie wiadomo, że ślad za nim zaginął
gdy wyszedł z domu do swego zajęcia.

Przypuszczać należy, że w wszystkich
tych wypadkach gra rolę organizowana

GDZIE PADAJĄ WIELKIE WYGRANE?

Dowodem, że „NADZIEJA” jest naprawdę
najszcześliwszą kolekturą w kraju i że nie
zawiodła nadziei jej Klijenteli, są poniżej wy-
szególnione wygrane, które padły dotych-
czas w bieżącej

LOTERJI PAŃSTWOWEJ

na losy tegoż kantoru:

Zł. 100.000	na Nr. 79.628
” 50.000	” ” 85.628
” 50.000	” ” 66.202
” 40.000	” ” 57.480
” 20.000	” ” 75.367
” 15.000	” ” 60.426
” 10.000	” ” 75.404
” 5.000	” ” 21.490
” 5.000	” ” 50.837
” 5.000	” ” 58.346

oraz kilka tysięcy wygranych poniżej 5.000
złotych.

Na zamówienie wysyłamy szczęśliwe

losy I. klasy

po zł. 10— za ćwiartkę, zł. 20— za połowę,
zł. 40— za cały los — i załączamy blankiet
P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

„Nadzieja”
Lwów, ulica Sykstuska 6.

szajka bandytów, działająca przy pomocy
kobiet. Wskazuje na to fakt, że Mańczak i
Lekki ostatni raz widziani byli w towarzy-
stwie podejrzanych kobiet.

Dokoła sprawy poprawy bytu pracowników państw. i kolejarzy.

Olbrzymia większość Sejmu a przede-
wszystkiem chjeno-piastowa odrzuciła z oka-
zji utrwalenia budżetu na rok 1927—8 wszyst-
kie wnioski, zdążające do poprawy bytu pra-
cowników państwowych i kolejarzy. Budżet
ten nie przewiduje poprawy bytu pracow-
ników państwowych i stabilizuje ich nędzę
przez rok dalszy pomimo rosnącej drożyzny.
Sejm poparł w tym wypadku zdecydowanie
wrogo stanowisko Rządu przeciwko jakiej-
kolwiek podwyżce płac, dowodząc, że pod-
wyżka mogłaby zachwiać równowagę budżet-
ową, która będzie nadal utrzymywana ko-
sztem pracowników państwowych a przede-
wszystkiem kolejarzy i pocztowców.

Rząd pomajowy zniósł wprawdzie słyn-
ne potrącenia 6-cio procentowe od płac pra-
cowniczych, które miały trwać dla ratowa-
nia skarbu tylko przez trzy miesiące i —
oprócz tego — podniósł płace o 10 proc., ale
nie wyrównał dotąd płac do poziomu droży-
zny i nie przywrócił możności, którą był
endecki minister Zdziechowski zawiesił po-
dobno tylko na pierwszy kwartał 1926 roku.

Tymczasem położenie jest okropne a
nędza bez granic wśród rzesz pracowniczych.
Koleje przyniosły za rok 1926 nadwyżkę w
dochodach 93 miliony złotych i świadczenia
innym ministerstwom, dochodzące rocznie do
60 milionów, podczas gdy poprzednie lata
wykazywały ciągle deficyt i subwencje mi-
nist. skarbu dla ministerstwa kolei. Kiedy
koleje nie przynosiły zysków, obiecano ko-
lejarzom poprawę bytu, skoro koleje przynio-
są zyski, — a kiedy dochody są, to się mówi,
że nie mają prawa do tych dochodów, bo ko-
leje nie jest towarzystwem akcyjnym, aby się
z kolejarzami dochodami dzieliła. — Suma
250 milionów, potrzebna na cały rok na po-
krycie podwyżek płac pracowników państwo-

Teatr Światłiny

PALACE

Legjonów 1-3.

DZIŚ W SOBOTĘ 12 b. m.

PREMIERA

Big-Parade

(WIELKA PARADA)

Olbrzymia epopeja z wojny światowej w 20 akt. Początki seansów codz. o g. 3:30, 5:30, 7:30 i 9:30. Wolne bilety, oprócz pras. i urzęd. nieważne.

15753

wych. znalazłaby się łatwo na podstawie realnych wniosków stronnictw, sprawie urzędniczej przychylnych. Z zaległego podatku majątkowego baronów węglowych, fabrykantów, bankierów i magnatów ziemskich w kwocie jednego miljarða dwustu miljonów złotych ściągnięto w roku 1926 tylko 60 mi-

ljonów złotych! Również z podniesienia podatku gruntowego, z dochodów z monopolu tytoniowego i spirytusowego znalazłoby się przy dobrej chęci i racjonalnej gospodarce o wiele większo fundusze, niż na poprawę bytu pracowników państwowych potrzeba.

Echo wstrząsającego morderstwa na tle erotycznym.

Stryj, w marcu.

(*) Wstrząsającym morderstwem popełnionym na osobie Karoliny Denasiewiczówny w Żydaczowie, doniósł „Wiek Nowy“ w numerze z 28. lutego. Korespondent Wasz zebrał w tej sprawie następujące dalsze informacje.

Denasiewiczówna nie bardzo cnotliwe prowadziła życie. Najlepszym dowodem jest okoliczność, że była ona matką 2 dzieci, a to 5-letniego Karola i 2-letniej Rózi. Dzieci te były owocem stosunków pozamałżeńskich. Ojcem pierwszego jest jakiś wojskowy, ojcem drugiego ma być Leon Hass. Denasiewiczówna była też w 3 miesiącu ciąży, a o ojcostwo posadzano znówu Hassa.

Wobec zniknięcia Denasiewiczówny Policja w Żydaczowie zajęła się tą sprawą. Przypadek naprowadził na ślad. Przy czepianiu wody ze studni parafialnej natrafiono na ciało, agnoskowane następnie jako trupa Denasiewiczówny. Sekcja zwłok wykazała, że denatka została napróżd uduszoną, poczem trupa jej wrzucono do studni dla zatarcia śladów i upozorowania samobójstwa. Polleja na podstawie przeprowadzonych dochodzeń nabrała podejrzenia, że sprawcą jest Jan Barankiewicz, który miał działać za namową Hassa, za wynagrodzeniem w mocnej walucie (dolarowej). Obecnie sąd przeprowadza żmudne śledztwo celem ustalenia, czy podejrzenia te są prawdziwe.

Sprawa ta wywołała nadzwyczajne wrażenie i jest tematem stałych rozmów w Żydaczowie, gdzie ze zrozumiałem zacięciem oczekują wyników śledztwa.

Na Józefa papierosnice srebrne w najmodniejszych fasonach w wielkim wyborze od 28 zł. u Mańdla, Kopernika 14, — naprzeciw kina Kopernik. 894



933

O grób śp. J. Kasprowicza.

(kap) Prace przygotowawcze nad budową mauzoleum śp. Jana Kasprowicza na Harendzie w Zakopanem postępują w szybkim tempie napróżd. Sfery rządowe przyrzekły Komitetowi 15 tysięcy zł. pożyczki. Związek zaś Przemysłu Cementowego w Polsce przyrzekł dostarczyć bezpłatnie koniecznego do budowy materiału. Spodziewać się zatem należy, że mauzoleum Wielkiego Poety stanie się wkrótce faktem dokonany.

„Wnętrza“ Rychter-Janowskiej.

(*) W dzisiejszym dodatku ilustrowanym „Wiek Nowy“ znajdują się reprodukcje dwu „Wnętrz“ znakomitej artystki-malarki Bronisławy Rychter-Janowskiej. Jedno przedstawia głośną w swoim czasie artystkę dramatyczną Jadwigę Mrozowską, dzisiejszą panią Toeplitzową przy fortepianie. Płonąca lampa rzuca przedziwne refleksy dokoła; a ta gra światła i cieni przy zwartej kompozycji sztafażowej, potraktowana została z taką maestrią, na jaką zdobywać się tylko umie wielki, wytrawny talent, obeznany z wszystkimi arkanami sztuki.

Drugi obraz, zatytułowany „Oczekiwanie“ to majstersztyk nielada. Zmrok zalega pokój w którym drzemia stare meble w stylu Biedermeier. Przy oknie, osłoniętym firankami w takimże stylu, widać odwróconą plecyną do widzów sylwetę kobiecej postaci. W ruchu jej doskonale oddany został niepokój wyczekiwania.

Zielonawo-fioletowy mrok rozwiłczył się tu jakby mgłą, a z poza tej leciuchnej gazy mgieł, odcinają się z ekspresją rzeźbiarską kontury przedmiotów. Nastrój, jaki daje ten obraz, przywodzi na pamięć nokturny Chopinowski.

Reprodukcja, pomimo, że bardzo dobra, nie oddaje ani w setnej części nadzwyczajnych malarskich walorów, jakimi odznaczają się obrazy Rychter-Janowskiej. Aby mieć pojęcie jak po mistrzowsku operuje ta artystka grą światła i cieni, trzeba widzieć oryginały. Lwowianie mają teraz sposobność oglądania obrazów Rychter-Janowskiej na wystawie w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych przy ul. Dzieduszyckich. Znajdują się tam także reprodukcowane w naszym dodatku „Wnętrza“ obok wielu innych równie pięknych i niezmiernie wartościowych eksponatów Rychter-Janowskiej.

Kobiece służba pomocnicza na wypadek wojny.



W Warszawie odbyły się niedawno kursa, mające za cel wykształcenie kobiet dla służby pomocniczej w wojsku na wypadek wojny. Na kursach tych uczyły się kobiety wypieku chleba w piekarniach polowych, sporządzania jadła dla żołnierzy, nadzoru nad magazynami odzieżowymi i teoretycznej służby kancelaryjnej. Rycina nasza przedstawia kobiety uczące się nadzoru w magazynie mundurowym. — Nadmienić należy, że uczestniczki kursu mają wspólną salę sypialną, jak żołnierze w kasarni.

Sześćset tysięcy 600.000 zł.

może każdy osiągnąć, kto zakupi
los I. klasy w kantorze Loterii Pańs.

„RUNO“

Rawicz i Ska, — Lwów, Akade-
micka 3.

Ogólną sumę wygranych podwyższono na

16 milionów złotych.

CO DRUGI LOS WYGRYWA

Na zamówienia wysyłamy natych-
miast losy oryginalne, dołączając
nasz blankiet P. K. O.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ.

Do firmy „R U N O” Rawicz i Ska,
Lwów, Akademicka 3.

Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej
Loterji Klasowej losów całych po zł. 40—
..... połówek po zł. 20—, ... ćwiartek po
zł. 10— Należność zł. uiszczyć po otrzy-
maniu losów. W tym celu proszę o przesłanie
blankietu P. K. O. 876

Imię i nazwisko

Adres

Rada Naczelna „Zjednocze- nia” u ministra oświaty.

Warszawa, 2. marca.

P. Minister WR. i OP. Dr. Dobrucki przy-
jął onegdaj na dłuższej audjencji delegację
Rady Nacz. „Zjednoczenia” w osobach przew.
inż. Pawła Goldkranta i referenta oświato-
wego Dra Henryka Schipperera. Delegacja
przedstawiła p. Ministrowi postulaty obozu
polskiego wśród żydów w dziedzinie aktual-
nych zagadnień oświatowych. W zakresie
szkolnictwa elementarnego domagała się de-
legacja bezwzględnej realizacji przymusu
szkolnego w stosunku do żydów, a w związku
z tem likwidacji nieprawego stanu, mocą
którego chedery „zmodernizowane” uznano
wsłutek t. zw. „ugody” za czyniące zadość
przepisom o przymusie; pozatem zwróciła
uwagę na cały szereg anomalij w szkołach
państwowych dla dzieci żyd. w b. zaborsze ro-
syjskim, które odstręczają działwę od szko-
ły polskiej.

Następnie omówiła sprawę zniesienia
ograniczeń dla żydów w państwowych szko-
łach średnich i akad., oraz kwestję prawa
publiczności dla prywatnego szkolnictwa. Z
kolei wysunęła postulaty na terenie wyż-
szych uczelni, jak: zniesienie opłat akad. i
umożliwienie studiów młodzieży niekamoż-
nej, sprawę nostryfikacji, paszportów ulgo-
wych, rozbudowy uczelni, prawno-państwo-
wego zagwarantowania powszechności aka-
demickich instytucyj samopomocowych, za-
wodowych i ogólno-reprezentacyjnych. Bacz-
ną uwagę poświęcono sprawie szkolnictwa
zawodowego, któreby przyspieszyło proces
produktywizacji żydów w Polsce, oraz orga-
nizację oświaty pozaszkolnej dla żydów.
W związku z tem przedstawiła delegacja pew-
ne tezy w sprawie samorządowej polityki
oświatowej na tle związanej z nią ingerencji
państwa. — P. Minister interesował się żywo

poszczególne postulaty delegacji, zwa-
szając jej stosunkiem do postulatów innych
kierunków ideologicznych, wobec których
delegacja zajęła stanowisko, odpowiadające
interesom demokracji i postępu w Polsce.
W tym duchu przedstawiono p. Ministrowi
odpowiednio opracowany mem. rjal.

Z sali wykładowej Polskiego Towarzystwa Higienicz.

Szczelnie wypełniła publiczność zwa-
szając młodzież męską salę kinoteatru „Ma-
rysienka” na wykładzie Dra Andruszew-
skiego „O chorobach wenerycznych”. Dosko-
nały prelegent rozwinął w bardzo treściwym
wykładzie ponury obraz przebiegu i skutków
tych chorób, ilustrując treść leżnemi prze-
zroczeniami. Przedstawił skutki ich indywidu-
alne w odniesieniu do jednostki i następ-
stwa ich i grozę w stosunkach społecznych.
Zwięźle podsumował sposoby w jakich jed-
nostka ulec może zakażeniu się i kładąc
główną wagę na zapobieganiu ich szerzeniu
się przez zmniejszenie możliwości zakażeń
jednostek, wskazał na sposoby chronienia się
od nich; abstynencja płciowa, wedle słów
prolegenta, streszczających obecną stano-
wisko nauki, nie tylko nie jest szkodliwa, ale
wogóle jedynym pewnym środkiem ucho-
ronienia się od zakażenia. Zaznaczywszy moż-
ność przetwarzania energii materialnej w
inne rodzaje energii a nawet w wartości du-
chowe stwierdził, że zdrowie fizyczne jest
podwaliną szczęścia jednostki a teżżyny i
odporności narodu.

Te względy powinna mieć na oku każda
uświadomiona jednostka tak w sprawie al-
koholizmu jak i chorób wenerycznych, a
przedewszystkiem nasza młodzież jeżeli
chcemy ostać się jako naród, zwłaszcza w
tak niekorzystnych warunkach geograficz-
nych i politycznych.

W następną niedzielę 13. marca obejmię
poranek Polsk. Tow. Higj. Film 3-aktowy
pierwszy raz w Polsce przedstawić się ma-
jący pt. „Szczer i jego życie”. Film ten obja-
śniony będzie wykładem naukowym pt.
„Piaga szczurów ze stanowiska zdrowotne-
go i gospodarczego”.

Młodociany włamywacz.

Stanisławów, w marcu.

(Jz) Onegdaj do składu Samuela Nadlera, ul.
Halicka 77, włamał się jakiś sprawca, który wy-
łamał ochraniające wystawy, wybił okno i skradł
ze sklepu wielką ilość sznurów z przedziwa ro-
zmaitego gatunku na sumę kilkuset złotych.

Po przeprowadzeniu dochodzeń aresztowała
policja sprawcę w osobie 16-letniego Kazimierza
Nowaka, który ma na sumieniu szereg włamań w
naszem mieście. W toku dochodzeń ustalono, że
Nowak, po dokonaniu czynu ukrywał się w mie-
szkanie Marii Perczyńskiej przy ul. Halickiej 77 i
tam też został aresztowany. Młodociany włamy-
wacz przyznał się do czynu i został oddany
sądowi powiatowemu do dyspozycji.

Z TRZECIEJ SEKCJI.

A było to jeszcze pod Königrätz.

Sędzia aresztanekki Dr. Dworzak poleca
dozorem więziennemu wprowadzić następnego
aresztanta. Za chwilę staje przed stołem sę-
dziowskim Jan Łuków, rodem z Pitynia.
Oskarżony jest, że skradł z mieszkania Ma-
rji Kurtycz przy ul. Tkackiej 8, bluzkę dam-
ską wartości 5 zł. Obwiniony urodził się w
roku 1827. tego roku kończy lat sto a zatem
liczy więcej lat, niż sędzia, prokurator i pro-
tokolant razem wzięci. Mimo swego poważne-
go wieku trzyma się łuków pysznie. Śred-
niego wzrostu, krzepki, o bokobrodach a ja-
nieboszczyk Franciszek Józef, wygląda co
najwyżej na pięćdziesiątkę...



RADA ZNAKOMITEJ ARTYSTKI PEARL WHITE.

Aby usunąć zbyteczne włosy i puszek, proszę
nałożyć lekką warstwę owego doskonałego wonnego
kremu TAKY w formie, w jakiej wydostaje się z
tubki. Proszę zacząć od 5 minut, następnie lekko
zmyć zimną wodą, to wszystko. Będzie Pani za-
chwycona wynikiem i rozstanie się zawsze z
niebezpieczną brzytwą, która wywołuje przysze-
cie i przyspiesza odrastanie włosów, bardziej szorst-
kich niż przedtem i ze skomplikowanemi depila-
toire'ami, wydzielaniami złą woń.

TAKY, nieszkodliwy TAKY rozpuszcza włos,
który wkłada zamiara. Jest to czarujący wynalaz-
ek, jestem nim zachwycona.

Chociażby dziś jeszcze należało zrobić próbną,
nie się przez to nie ryzykuje, bo gdyby ten śro-
dek w czemkolwiek zawiodł lub nie wywołał zu-
pełnego zadowolenia, gotowi jesteśmy, za zwrotem
tuby — zwrócić pieniądze. Do każdej tuby doła-
czony jest kwit gwarancyjny.

TAKY można nabyć we wszystkich stoso-
wych sklepach po cenie zł. 6— za tubę.

Generalne przedstawicielstwo: A. HORNSTEIN
& Co, Gdańsk, Boettchergasse 23—27. Tel. Gdańsk
66 — 614. Konto czekowe P. K. O. Poznań 207170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. BORN-
STEIN & Co, dołączony jest sposób użycia w ję-
zyku polskim i tylko za to gwarantujemy.

514

W czasie długiego żywota nie próżnował.
Karany był 4 razy za zbrodnie kradzieży, 30
razy za przekroczenie kradzieży, niebezpiecz-
ne zaś razy za pilstwo i włóczęgostwo.

— Panie sędzio! — broni się — proszę
uwzględnić, że prowadziłem się dawniej
porządnie. Służyłem przy wojsku w 13 puł-
ku ułanów przez 12 lat. Wtedy nosili austrija-
ki jeszcze białe mundury. Byłem szkadrans-
potem dywizjona- a w końcu nawet regi-
mentshornistem (trebacz). W roku 1866 pod
Königrätz to nasz regiment przyjechał po
gefechie i mnie tylko kazali zrobić „abge-
blasen” (odtrąbić), bo Austria przegrała. Al-
co się tyczy dzisiejszej sprawy panie radco
— to z powodu zimna wzięłem tę bluzkę.
Chciałem nią sobie nogi pozawijać.

Sędzia: Przy rewizji odebrali panu je-
szcze budzik i majtki damskie, które pan
miał schowane w zanadrzu.

Oskarżony: Budzik to mój własny, nie-
słem go do naprawy, nie wart nawet złote-
go a majtki to darowała mi jedna liśociwa
pani. Były na mnie trochę za długie i chcia-
łem je na dole obciąć.

Sędzia ogłasza wyrok stosunkowo bar-
dzo łagodny, bo zasadzający stuleciowego are-
sztanta na karę 7-dniowego aresztu a zara-
zem upomina go, by przestał już raz kraść.

— Panie radco! Ja karę przyjmuję, ale
proszę mi samemu powiedzieć, co mam ro-
bić? Sto lat mam, familji żadnej, zarobić
sił nie mam, żebrać mi nie pozwalają, ledwo
wystawię rekę, już mnie policja aresztuje —
muszę kraść...

Czy nie znalazłaby się u nas jakaś in-
stytucja, któraby temu starcowi dała przy-
tułek? (R).



RESCO *Paris*
KRÓLOWA
WÓD KOLONJSKICH
Ładać wszędzie!

424

RADION

— sam pierze!

Zakład Chemii Środków Spożywczych
Uniwersytetu Poznańskiego.

Poznań, dnia 20 października 1926 r.

Przemysłowe Towarzystwo Przetworów Chemicznych
„SATURNIA” S. A.

Warszawa.

Po zbadaniu laboratoryjnym i praktycznym
środka samopierzącego „Radion” atwierdzono, iż:

- 1) Radion pierze dzięki wysokiej zawartości
mydła i bieli przez działanie wydobywa-
jącego się przy gotowaniu tlenu.
- 2) Radion nie zawiera chlorku ani innych
szkodliwych domieszek i dlatego nie
niszczy bielizny.
- 3) Radion usuwa wszelkie plamy i dezynfe-
kuje bieliznę bez żadnej szkody dla
tkanki.

Powtórzone kilkadziesiąt razy pranie bie-
lizny płóciennej wykazało niezbicie, iż Radion
zupełnie nie niszczy tkanek, redukując jedno-
cześnie pracę ręczną do minimum. Jest więc pro-
duktem pierwszorzędnej jakości i może być pole-
cony jaknajgorzej do użytku w gospodarstwie
domowym, szpitalach, hotelach i t. p.

Dr Stanisław Piech

Zaprzysiężony Chemik Sądowy na Okręg Poznań-
ski. Dyrektor Zakł. Bad. Żywn. i Przem. Użytk.

Z sali koncertowej.

(Juliusz Chajes).

Młodziutkiego koncertanta pamiętam z przed
paru lat, gdy borykając się z wielkością instrumen-
tu i zbyt nisko umieszczonym pedałem koncertował
publicznie, zbierając już podówczas duże uznanie dla
swego niewątpliwego talentu. Dzisiaj, jak wskazują
wyniki jego pracy, pełen zapалу dla swej sztuki,
budzić musi żywe zainteresowanie. Nadzieję w so-
bie pokładanych nie zawiodł, na wiek i studia gra
bardzo pięknie i może się już wykazać poważnym
sądownictwem technicznym. Dowodził tego pro-

giem wykonany bardzo starannie, jakkolwiek miał-
bym pewne zastrzeżenia co do doboru utworów
weń wprowadzonych. Jeśli: „Chaconna” Bacha-Bu-
soniego miała dowiedzieć, że strona techniczna nie
przedstawia dla młodego koncertanta poważniej-
szych trudności, to ta naocznie mogła się odbyć na
innym utworze. Do wykonania tej bardzo trudnej
kompozycji Juliuszowi Chajesowi brak dziś jeszcze
potrzebnych sił. Ze te przyjdą z czasem przy dal-
szem ćwiczeniu nie ulega najmniejszej wątpliwości.
może się to jednak stać dopiero w — przyszłości.
Podobnie niezbyt fortynnym był wybór „Etydy a-
moll” Chopina z tych samych względów. Literatura
muzyczna obfituje w tyle utworów odpowiedniej-
szych dla rozwijającego dopiero do lotu swe skrzy-

dla młodego pianisty, że na te utwory dość ma je-
szcze czasu. Stąd o wiele korzystniej prezentowały
się Brahmsa: Ballady i utwory Chopina. Pewne nie-
domogi w interpretacji wyrównają — czas i natu-
ralne towarzyszące mu zawsze przeżycia. Na dziś
to, co dał nam w swym koncercie, jest istotnie do-
bre i daje niezbitą pewność, że ma się tu do czy-
nienia z poważnym talentem, który pieczołowicie
rozwijany w krótkim już czasie potrafi dać rzeczy
nieprzecenne.

„Sonata f-moll” kompozycji młodego pianisty
stanowić mogła miarę jego uzdolnień i w kierunku
kompozytorskim. Jest w niej kilka ustępów, które
pochlebnie świadczyć mogą o inwencji młodziu-
kiego kompozytora.

KAPELUSZE DAMSKIEnajświeższe
MODELE
— poleca —**SZELIGA**Gmach hotelu George'a ::
od ul. Sienkiewicza. Ceny niskie

15678

Dalsza praca pogłębi niewątpliwie wrodzone zdolności i da wyniki poważne.

Miarą wielkiego zainteresowania występem J. Chajesa była doszczętnie wypełniona sala Tow. muzycznego, miarą powodzenia młodego pianisty serdeczne przyjęcie ze strony publiczności.

Prof. Lesław Jaworski.

Program radiokonzertów na sobotę 12 marca 1927.

Warszawa 1111. Godz. 17.15 Koncert. — Godz. 18.40 Rozmaitości. — Godz. 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. — **Budapeszt** 555.6. Godzina 18.45 Odczyt o sporcie. — **Łozanna** 850. Godz. 20 Dzwony. — **Hilversum** 1050. Godz. 16.10 Koncert chóru dziewcząt. — **Oslo** 461.5. Godz. 20 Sygnał czasu. **Stuttgart** 379.7. Godz. 20 Wieczór muzyki kameralnej. — **Mediolan** 315.8. Godzina 16.15 Transmisja kwintetu Savini. — **Wiedeń** 517.2. Godz. 18.30 Muzyka kameralna. — **Berlin** 483.9. Godz. 22.30. Muzyka taneczna kapeli Hoffman. — **Berno** 441.2. Godz. 12.15 Koncert. — **Londyn** 361.4. Godz. 15 Koncert radio-orkiestry wojskowej. 719

Sport myślowy.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ.

9. Przykry wypadek.

Pewien pan, przechodząc obok kamienicy, otrzymuje nagle uderzenie w cylinder, doniczka z kwiatami padła mu na głowę. Patrzy w górę, niema nikogo przy oknie.

Pytanie: z którego piętra padła doniczka?

Rozwiązanie: Doniczka spadła z okna drugiego piętra, potoczyła się po skośnej rolacie, wysuniętej z okna pierwszego piętra, i dlatego spadła poza trotuar. Gdyby spadła była z parteru lub pierwszego piętra, rozbiłaby się tuż przy murze budynku.

Pytanie 10. Niedawno temu zgłosił mi nagle żarówka; musiałem w ciemności pójść do drugiego pokoju, w którym były stopki, a nie mając zapalek, wyciągnąłem wprzód obie ręce, idąc pociemku przed siebie. Nagle dostałem potężne uderzenie w nos. Uprawiając sport myślowy, pomyślałem sobie, że nos mój sięgał dalej, niż ręce (był dłuższy od rąk).

Pytanie: jak mogłem się uderzyć w nos?

Rozwiązanie: Drzwi do drugiego pokoju były rozwarzone równolegle do wyciągniętych moich ramion. Idąc pociemku, uderzyłem się nosem o krawędź.

Pytanie 11. W czasie robót ziemnych w Rzymie wykopano wspaniałą złotą urnę z łacińskim napisem, który brzmiał: „Za przywrócenie zdrowia memu synowi Cajsowi ofiaruję tę urnę gromowładnemu Jowiszowi: Marcus Tullus, Rzym w roku 76 przed n. Chr.“. Znaleźcie tego arcydzieła poruszyło cały świat archeologów, była ogromna radość, przepiękny kształt urny budził powszechny zachwyt. W tem odczuwał się jeden z inteligentnych robotników, że uważa całą urnę za falsyfikat.

Pytanie: W jaki sposób stwierdził to robotnik?

Rozwiązanie: Urna była falsyfikatem, albowiem na oryginalnej nie mogła znajdować się data przed n. Chr.

Dobrych rozwiązań nadesłano ogółem 173.

Premje przyznano: Matejko Helena, Lwów, Polna 54, 5 zł.; Ptaszyński Marjan, Lwów, Bilińskich 10 — 5 zł.; Ignacy Sennenschein, Lwów, Wołyńska 14, książka: „Życie na bakier“, powieść B. Korewki.

NOWE ZADANIA.

Pytanie 12. Na polowaniu.



Pytanie: ile błędów i jakie zawiera ta rycina?

Pytanie 13. Umierający gospodarz zapisuje swój majątek pomiędzy pięciu synów w następujący sposób: Najstarszy ma otrzy-

mać 10.000 złotych i szóstą część pozostałej reszty. Drugi syn ma otrzymać 20.000 złotych i również szóstą część pozostałej reszty. Trzeci syn ma dostać 30.000 złotych i również szóstą część pozostałości. Czwarty syn ma otrzymać 40.000 i szóstą część reszty, a piąty 50.000 złotych i szóstą część pozostałej reszty. W ten sposób rozdzielony został spadek tak, iż każdy z synów otrzymał równą kwotę.

Pytanie: Jaką kwotę przedstawiał majątek spadkowy? (Do rozwiązania nie potrzeba żadnych równań matematycznych, potrzebny tylko zdrowy rozsądek).

Pytanie 14. W pobliżu słynnego grobowca Tutankamena - Ra'a odkopano w obecności słynnych archeologów stare kości, należące, jak stwierdzono wedle znajdujących się w pobliżu tablic z hieroglifami, do siedmiu królów, o których jest mowa w starym testamencie, kiedy to Józef stanął przed obliczem Faraona. Pośród uczonych rozpoczął się namiętny spór, czy to są kości tych królów tłustych, czy też chudych, które pożarły te tłuste.

Pytanie: umotywować, do jakich królów należały te kości?

Pytanie 15. Rozważyć wedle swego doświadczenia, czy barwa skóry u zwierząt ma wpływ na przeżuwanie, i odpowiedzieć, które konie łatwiej przeżuwają: Katsztanki, czy siwki? (Brunatne czy białe!).

Za dobre rozwiązanie przyznaje redakcja dwie nagrody po 5 zł. i jako trzecią, interesującą książkę.

Odpowiedzi nadsyłać należy do wtorku 22-go b. m.; rozwiązanie podane będzie w sobotę 26 bm.

Wykrycie sprawcy rabunku na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Sukces policyjnego Urzędu śledczego.

(d.) Jak wiadomo, przed dwoma tygodniami p. Bronisława Czoppowa, zamieszkała przy ulicy Długosza l. 23, bawiła na cmentarzu Łyczakowskim. Gdy wracała z grobu męża swego, w głównej alei cmentarnej rzucił się na nią jakiś osobnik, a wyrwawszy z jej rąk torebkę, zbiegł pomiędzy grobami. Torebka ta zawierała wiśnię złoty, lornetkę i pugilares z kwotą 10 złotych.

Dopiero w trzy dni później o tym wypadku rabunku dowiedziała się policja, a dochodzenia wdrożył Urząd śledczy. Sprawą tą zajął się energicznie komisarz Batorski, mając do pomocy wywiadowców Furmana, Kuszlika i Ostrowskiego. Dochodzenia były bardzo uciążliwe, gdyż opierały się jedynie na rysopisie bandyty, podanym przez p. Czoppową. Poszukiwania odbywały się wśród osobników, uprawiających rabunki, inwigilowano cały cmentarz przeprowadzono liczne rewizje i z p. Czoppową skonfrontowano cały szereg różnych osobników. Niestety wszystko to było bezowocne.

Tem jednak nie zrażał się kom. Batorski, który wyteżał wszystkie siły i wszelkimi środkami starał się wpaść na trop sprawcy napadu na p. Czoppową. Cała uwaga mieszkańców była zwrócona na tok tego śledztwa, a tymczasem wiele osób ogarnęła wprost panika tak, że zaprzestali udawać się na cmentarz, który w ostatnich dniach świecił pustkami. Kom. Batorski

z wymienionymi wywiadowcami nie ustawał w pracy, przesłuchiwał wszystkie osoby, zajęte na cmentarzu, a przytem zasięgał informacje u pań, które często tam bywają.

Wynikiem tych dalszych dochodzeń było to, że kom. Batorski począł sprawcę szukać w sferach kieszonkowych złodziei, na co głównie naprowadził go ten szczegół, że sprawca rabunku był ubrany w ciemne palto, t. zw. „kaizerrock“.

I wreszcie kom. Batorskiemu udało się wpaść na trop bandyty, który po kilka razy dziennie przechodził przez pasaż Mikolajcha. Gdy ustalono, że on faktycznie jest cmentarnym rabusiem, wczoraj rano wywiadowcy Furman, Kuszlik i Ostrowski aresztowali go w mieszkaniu przy ul. Świętokrzyskiej l. 1. Jest to Bronisław Szwareczuk, liczy lat 19, syn Bazylego i Marceli, rodem z Kleparowa, kilkakrotnie karany za kradzieże.

Jego to p. Czoppowa agnoskowała w urzędzie śledczym, podając jako charakterystyczne cechy: wypukłe i jasne czoło, oraz głos. Nadto rozpoznała go po chodzie i „kaizerrocku“.

Wprawdzie Szwareczuk nie przyznaje się do winy i twierdzi, że od pięciu lat nie był wogóle na cmentarzu Łyczakowskim, jednak temu zaprzeczył cały szereg osób, natychmiast przesłuchanych przez kom. Batorskiego. W czasie konfrontacji osoby te zeznały, że Szwareczuka bardzo często

widziały na ementarzu Łyczakowskim, a w szczególności przez kilka dni przed napadem na p. Czoppową, oraz krytycznego dnia popołudniu.

Szwarczuka oddano do aresztów, a komisarz Batorski poszukuje jeszcze za zrabowaną lornetką damską i złotym wisior-kiem.

NADESŁANE.

LEKARZ - DENTYSTA (STOMATOLOG)

Dr. Berta Schnapper
absolw. kliniki dentyst. Uniwersyt. specjalista
w leczeniu chorób zębów i jamy ust. ord. od g. 9-1 i 3-6
PRACOWNIA DENTYSTYCZNO-TECHNICZNA
UL. AKADEMICKA 24, telefon 25-58.

NIEZAMOŻNYM USTĘPSTWA. 776

Blednicę

niedokrwistość — usuwa,
działa wzmacniają. odży-
czo, podnieca apetyt, nieo-
cen. środek dla rekonw.

Mra Krzysztoforskiego.

Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do-
nabyła we wszystkich aptekach. Cena za fl. 4,25 zł.,
poł 2,10. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra
Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste. Lab ora-
torjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów

Precyzyjne ZEGARKI szwajcarskie

SIEMPA Watch

(Bienne Szwajcarya) 886

do nabyła we wszystkich pierwszo-
rzędnych magazynach zegarmistrzow-
skich i jubilerskich.

SERY we wszelkich
gatunkach - 1

MASŁO DESEROWE TYLKO U
Teliczkowej we Lwowie, ulica 15723
Akademicka l. 6.

Włamanie i kradzieże

(d) Wczoraj ofiarą włamywaczy padły
dwa mieszkania. Jedno przy ul. Zamary-
nowskiej 11, gdzie na szkodę Władysława
Nydzy zabrali garderobę, bieliznę meską,
srebrny zegarek i buciki. Drugie przy ul.
Pod Debem 11. Tu z mieszkania Toni Be-
tauer zabrali bieliznę damską, damski ze-
garek srebrny z łańcuszkiem i 6 zł. w go-
tówce.

Jan Mazurkiewicz, zamieszkały przy ul.
Wolińskiej 3, doniósł do policji, że niejaki
Jan Huńka na jego szkodę skradł ubranie i
książeczkę wojskowa, a na szkodę Stanisła-
wa Tobaczewa skradł zegarek. Szkodę rów-
nież wczoraj poniósł Gustaw Bachman. Z je-
go to piwnicy przy ul. Kochanowskiego 69
skradziono dużą szynkę i kilka kawalców
wędzonego mięsa.

Natomiast wczoraj policja aresztowała:
Adama Dobrzańskiego z Kleparowa za kra-
dzież piezki pomarańcz. należącej do Sa-
muela Brodingera, zamieszkałego w Zamary-
stynowie przy ul. Nowej 20; Piotra Tyndale,
mieszkałego przy ul. Stawowej 18, za kra-
dzież bagażu na głównym dworcu kolejow-
ym; oraz Stanisława i Józefa Plekanów z
Zniesienia za kradzież artykułów spożywc-
zych na szkodę nieznanego właściciela.

LUSTRA SZLIFOWANE M. BYK 6 DOL. 1 m

Lwów, Ormiańska 27

15740

Wyrok w procesie przemyskim.

Wczoraj przed południem zapadł w Przemyślu
wyrok w głośnym procesie przeciw Złacie Rubin.
Trybunał uznał Złotę Rubinową winną tego, że
w lecie 1926 r. w Radymnie i w innych miastach
Małopolski zagrażała ustnie i bezpośrednio rabino-
wi Spirze i członkom tegoż rodziny naruszeniem go-
na honorze w tym celu, aby wymusić u nich świad-
czenia wartości przekraczającej kwotę 2.000 zł.
Zato skazała ją trybunał na karę więzienia przez
przeciąg sześciu miesięcy obostrzoną co miesiąc
jednolitym postem i twardym łóżem przy wli-

czeniu aresztu śledczego od 9 września do 16 paź-
dziernika zr. dalej na ponoszenie kosztów postępo-
wania karnego, zwrot rabinowi Spirze 1030 dola-
rów, tegoż żonie szkatułki srebrnej i pięciu sznu-
rów perł oraz na zapłacenie za zastępstwo strony
poszkodowanej w procesie sumy 1450 zł. Po odby-
ciu kary skazana jako obca obywatelka zostanie
wydalona poza granice państwa polskiego.
Równocześnie trybunał postanowił Rubinowej
zawiesić wykonanie kary na okres trzech lat.

Z sali sądowej.

Oskarżenia o bigamję.

(d) Wczoraj przed trybunałem orze-
kającym okreg. sadu karnego toczyła się
rozprawa o bigamję. Według aktu oskarże-
nia Antoni Bluj, właściciel drukarni
w Przemyślu, wróciwszy z wojny otrzymał
sądową separację z swoją żoną. Następnie
za poradą kuzynki swej Pauliny Bluj, prze-
szedł wraz z Anielą Jamroz na kalwinizm,
a żona jego dała mu zezwolenie na rozwód.
Wobec tego Bluj w roku 1923 udał się do
pastora Kesselringa przy kościele ewange-
lickim we Lwowie, u którego oświadczył,
że jest wolny, co też potwierdzili jego świad-
kowie: Hipolit Sydor, oraz bratanek Kazi-
mierz Bluj z żoną Pauliną. Toteż pastor
Kesselring dał Blujowi i Jamrozowej ślub.

Tymczasem zeszłego roku pierwsza żo-
na Bluja, nie otrzymawszy od męża umó-
wionych pieniędzy, uczyniła doniesienie do
prokuratury. Gdy o tem dowiedział się
Bluj, natychmiast rozpoczął kroki rozwo-
dowe i niedawno uzyskał pomyślny dla sie-
bie wyrok. Ale mimo to prokuratura
wszystkich wymienionych oskarżyła.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał
zasadził Antoniego Bluja i jego żonę, A-
nielę, po trzy miesiące więzienia, jednak u-
morzył im karę na podstawie amnestji, na-
tomiał Hipolita Sydora, oraz Kazimierza
i Paulinę Blujów uwolnił od winy i kary.

Rozprawę prowadził radca Makuch, o-
skarzał prokurator dr. Koerber. Bronili:
dr. Macieliński — Antoniego i Anielę Blu-
jów, oraz Sydora, a dr. Akser — Kazimie-
rza i Paulinę Blujów.

Fłaszki ze złota.

(d) Również wczoraj w okregowym
sądzie karnym odpowiadali ulicznymi oszuści,
którzy naiwnym przechodniom metalowe
wyroby sprzedają za złote. Szajkę taką sta-
nowili: Szymon Apfelbaum z Kongresów-
ki, Stefan Tryll, Józef Kaszubski i Józef
Smolak, którzy przeważnie grasowali w o-
kolicy dworca kolejowego. Między innymi
oszukiwali oni: Władysława Łuczynskiego
na 100 zł. i 45 dolarów, Kazimierza Ha-
wryszkę na 100 zł., Eljasza Bobka na 50 zł.
i Grzegorza Molocha na 80 zł.

Po przeprowadzonej rozprawie trybu-
nał zasądził Apfelbauma na rok ciężkiego
więzienia, Smolaka na trzy miesiące, a
Trylla na 1 miesiąc. Natomiast Kaszub-
skiego uwolnił od winy i kary. Rozprawę
prowadził radca Kohman, oskarżonych bro-
nił adw. dr. Szymon Weiss.

Marcowe rozprawy przed Trybunałem orzekającym.

(Oszustwa i kradzieże. — Miłosna tra-
gedja. — Niedozwolony zabieg lekarski

(d) Bieżącego miesiąca przed trybu-
nałem orzekającym trzeciego i piątego se-
natu okregowego sadu karnego odbędzie
się jeszcze kilka ciekawszych rozpraw.

I tak dnia 14 bm. Edward Kühnen ot-
powiadać będzie za sprzeniewierzenie, a E-
dward Kozakiewicz za oszustwo; dnia 16
bm. Juda Ende za zabójstwo; dnia 17 bm.
Psache Affner za oszustwo, a Ludwik Kró-
licki i Mikołaj Szyron za kradzieże; dnia
18 bm. Demko Slepice za kradzież; dnia 21
Ignacy Feiertag za oszustwo, a Herman
Schmierer za uczestnictwo w kradzieży;
dnia 23 Aleksander Prymak i tow. za o-
szustwo; dnia 24 bm. Teodor Fedak za o-
szustwo, a Tomasz Dmytrów za kradzież;
dnia 25 bm. Julian Kuleczycki za kradzież;
dnia 28 bm. Emil Maślak za oszustwo; a 29
Iwan Łepak za gwałt publiczny.

Całą tę serię rozpraw zakończy epilog
głośnej swego czasu miłosnej tragedji nie-
długo synem bogatego młynarza a córką ubo-
giego handlarza zbożem. Jak wiadomo, ze-
szłego roku w marcu Feliksa Grossówna na
ulicy Trzeciego Maja jakimś gryzącym
płynem oblała twarz Ignacemu Philippo-
wi, ukończonemu prawnikowi, synowi zna-
nego właściciela młyna na Żółkiewskim.
On za to ją pobił laską po głowie, wobec
czego sprawą tą zajęła się policja.

Wyszło na jaw, że Philipp z biedną
Grossówną przez dłuższy czas prowadził
romans, z którego potem począł się wyco-
fywać, podczas gdy Grossówna była
w nim szalenie zakochana i na jego polecenie
poddawała się niedozwolonemu zabie-
gowi akuszerskiemu. Zerwanie z nią sto-
sunków przez Philippa, doprowadziło ją
do rozpaczliwego kroku.

I ostatecznie obecnie prokuratura o-
skarżyła Philippa o spędzenie plodu, a roz-
prawa przeciw niemu odbędzie się dnia 31
bm., która ze względu na osoby, które ze-
znawać będą przed trybunałem, zapowiada
pikantną sensację w sferach żydowskich.

Wielkie włamanie w Stryju.

Powtórny wypad do Domu Narodnego. — Wzorem
wielkomejskim. — Złodzieje unieśli ołbrzymi łup.

(iz) Nie minęło jeszcze echo ostatniego włama-
nia do Domu Narodnego w Stryju, gdy policja wo-
jewódzka została znów zaalarmowana podobnym
wypadkiem z ostatnich dni. Oto kilku nieznanych
włamywaczy, zaopatrzonych w najlepsze narzędzia

swego fachu, dostało się onegdaj w nocy do sali gimnastycznej i zaczekał na odpowiedni moment, zaczęło działać. Sprawcy wybili w ścianie otwór do przylegającego składu towarów blawatnych p. Iwankowa i zabrali stamtąd wiele cennego materiału na sumę około 10.000 zł. Właściciel ponosił szkodę tem większą, że łupem włamywaczy

padły również towary nadeszłe do firmy właśnie w wieczór włamania.

Na skutek rozpoczętego śledztwa, aresztowała policja subiekta ze składu Iwankowa, podejrzewając go o współudział w całej sprawie. Jak się dowiadujemy, poszkodowany wyznaczył wielką nagrodę za wykrycie sprawców.

Spór francusko-niemiecki.

Raport w sprawie szkolnictwa na Górnym Śląsku. — Niełojalność Niemiec wobec Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Z Genewy donoszą: Dzisiejsza Rada Ligi Nar. otrzyma raport komisji trzech

w sprawie szkolnictwa na Górnym Śląsku.

W raporcie tym ustalono, że 1) do szkół niemieckich mają uczęszczać dzieci mniejszości, a niepolskie, 2) w wypadkach wątpliwych egzaminować będą dzieci dwujęzyczne lub z zadeklarowanym przez rodziców polskich językiem niemieckim pedagogowie szwajcarscy, 3) w razie niedostatecznej znajomości języka niemieckiego dziecko ze szkoły mniejszości ma być usunięte, 4) zastrzeżenia powyższe pozostają w mocy tylko przez obecny rok szkolny, 5) od nowego roku szkolnego dzieci polskie nie mogą być w szkołach mniejszości.

Dotychczas niewiadomo jeszcze, jak zachowają się delegaci niemieccy wobec powyższych zasad raportu, a więc czy będą je zwalczać, czy też je zaakceptują. Wobec atoli jednomyślności komisji pięciu w powyższej sprawie przyjęcie raportu jest niewątpliwe.

Gwoździem zainteresowania ogólnego jest w Genewie

spór francusko-niemiecki w sprawie zagłębia Saary.

Wszelkie próby osiągnięcia kompromisu w tej sprawie zawiodły. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi rozegra się przeto na tem tle walka, a z rozmaitych oznak wnoszą należy, że polemika będzie pełna akcentów bardzo ostrych.

W kółach politycznych genewskich żywo dyskutowany jest fakt niełojalności niemieckiej wobec Polski.

W tej samej bowiem chwili, gdy Stressemann pojednawczo i kurtuazyjnie podejmował ministra Zaleskiego, omawiając z nim plan ponownego nawiązania polsko-niemieckich rokowań handlowych, ukazał się w paryskim „Excelsiorze“ w środę popołudniu, potworny w swej treści interwju genewskiej korespondencji tego pisma z niemieckim podsekretarzem stanu Schubertem, który uchodził za prawą rękę Stressemanna, a

podnoszący w prowokacyjnej formie pretensje Niemiec do kapitulacji terytorjalnych Polski. Briand po otrzymaniu tego numeru „Excelsiora“ zażądał natychmiast, aby Schubert zdementował powyższy interwju. Wedle krążących pogłosek, Schubert miał się opierać, mimo kilkakrotnych nalegań Brianda. Dopiero

wczoraj ogłosił dementi, bardzo jednak wykrętny, gdyż powiada w nim, że nie wiedział, że rozmawia z korespondentką dziennika.

w celu uzgodnienia ich stanowisk co do zmiany ordynacji wyborczej, gdyż uważa za pożądaną dla dobra Państwa, aby ordynacja wyborcza została odpowiednio zmieniona.

Posiedzenie komisji odroczone na wtorek, a marszałek Rataj rozpoczął już rozmowy z przedstawicielami stronnictw.

USTAWA O GMINIE WIEJSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji administracyjnej Sejmu przyjęto projekt ustawy o gminie wiejskiej. Pośla Pntka uprawniono do poczynienia w tym projekcie pewnych poprawek stylistycznych. Na poniedziałek zapowiedziano trzecie czytanie ustawy o gminie wiejskiej.

POŻYCZKA ANGIELSKA DLA CUKROWNIKÓW.

Warszawa, 11. marca (AW). Cukrownicy polscy prowadzą wzorem lat ubiegłych rokowania z finansistami angielskimi o pożyczkę w wysokości 900 tys. funt. szterl. Na poczet tej pożyczki Bank Gosp. Kraj. udzielił Zw. Cukrowników 100 tys. funt., a Bank Polski 40 tys. funt. Sumy te przeznaczone są na zaliczkowanie buraków.

JAK NALEŻY STARAĆ SIĘ O POZWOLENIE NA SPRZEDAŻ PIWA.

Warszawa, 11. marca (AW). Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, aby na terenie całego państwa, otwieranie hurtownych i detalicznych zakładów sprzedaży i wyszynku piwa o zawartości alkoholu do 2,5 proc., odbywało się zarówno w miastach jak i we wsiach w trybie meldunkowym, bez potrzeby uzyskiwania przez zainteresowanych specjalnych koncesyj.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ sprawia znakomitą ulgę. Świadczenia klinik chorób kobiecych stwierdzają, że woda Franciszka-Józefa jako łagodne działające środki czyszczące, jest stosowany z doskonałym skutkiem zwłaszcza u położnic. Żądać w aptekach i drogeriach. 883

W sprawie praktyk religijn. w szkołach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j.) Minister oświaty Dobrucki przesłał wczoraj do Sejmu odpowiedź na interpelacje posłów socjalistycznych w sprawie praktyk religijnych szkoły. W odpowiedzi tej stwierdza on,

że władze szkolne mają pełną gwarancję ze strony najbardziej miarodajnej władzy duchownej, że zmuszanie do spowiedzi kogokolwiek, kto nie chciałby tego dobrowolnie, nie będzie miało miejsca.

Zmiana ordynacji wyborcz.

jest pożądana dla dobra państwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Komisja konstytucyjna Sejmu debatowała wczoraj nad projektem zmiany ordynacji wyborczej.

przedstawionym przez posła dra Głabińskiego. Na początku dyskusji poseł Niedziałkowski inieniem socjalistów i lewicy zaproponował odroczenie posiedzenia w celu zasięgnięcia opinii marszałka Rataja, czy projekt prawicy, a w szczególności projekt Z. L. N. mogą być rozważane na komisji konstytucyjnej, a to z tego względu, że dążą do stworzenia kurji narodowościowych, co

sprzeciwia się Konstytucji.

Gdy przewodniczący poseł Głabiński odparł na to, że nie widzi dostatecznej przyczyny do odroczenia posiedzenia, a wniosek posła Niedziałkowskiego w głosowaniu został odrzucony,

posłowie lewicy i mniejszości narodowych opuścili demonstracyjnie salę.

Pozostali na niej przedstawiciele stronnictw prawicy i śródk do NPR, włącznie, i po

stwierdzeniu dostatecznego kompletu zgłoszili się przyjąć za podstawę projektu posła Głabińskiego.

W rezultacie uchwalono, aby liczba posłów w przyszłym Sejmie wynosiła najwyżej 300, a liczba mandatów na dany okręg wyborczy pozostawała w prostym stosunku do liczby głosów, oddanych podczas ostatnich wyborów. Dalej przyjęto wniosek Ch. D., aby nie tworzyć osobnego klubu narodowego, lecz dążyć do zabezpieczenia reprezentacji polskiej na kresach przez rozszerzenie okręgów wyborczych na całe województwo i aby na każdy okręg przypadły co najmniej trzy mandaty. Wybrano wreszcie podkomisję celem opracowania wniosków co do zabezpieczenia reprezentacji Polski na kresach wschodnich.

Pod koniec posiedzenia zjawił się na sali wiceprezes Polakiewicz, który na podstawie rozmowy z marszałkiem Ratajem przesił posła Głabińskiego, jako przewodniczącego, o odroczenie posiedzenia na wtorek. Zakomunikował przytem, że marszałek Rataj podał się roli pośrednika między klubami sejmowymi

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 12. marca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8'95.

Waluty.

(Obroty prywatne).

Dolary amer. 8.94 do 8.94.50, dol. kanad. 8.80 do 8.90.—, korony czeskie 0.26.25 do 0.26.50, szylingi austr. 1.29.— do 1.30, leje 4.25 do 4.50, franki franc. 0.34.50 do 0.35.00 franki szwajc. 1.73 do 1.75, funty szterlingi 43.40 do 43.75.

Złoto. 20 koron 36.— do 36.50, 20 franków 33.50 do 33.80, 20 marek 42.40 do 42.70, 10 rubli ros. 46.— do 46.50.

AKCJE.

Na giełdzie akcyjnej gwałtowna haussa. Zainteresowanie kolosalne, dawno już nie widziane na giełdzie, niektóre papiery wyrwane sobie wprost i płacono za nie kursy, jakie tylko zażądano. Giełda przypominała dziś zapomniane czasy inflacyjne. Oby nie był to tylko słomiany ogień.

Typami były dziś: Chybie, Gazy Wsch., Ojkos, Tespy, Zieleniewski, Schoen, Cegielski, Przeworski, Jaworzno, Bank Polski.

Aresztowanie włamywaczek.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j.) W Łodzi ujęto wczoraj szajkę kobiet włamywaczek, która ma na swym sumieniu cały szereg kradzieży i włamań. Aresztowano 4 kobiety.

Wściekły pies.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j.) W dzielnicy żydowskiej na Nalewkach w Warszawie wściekły pies pokąsał pięć osób.

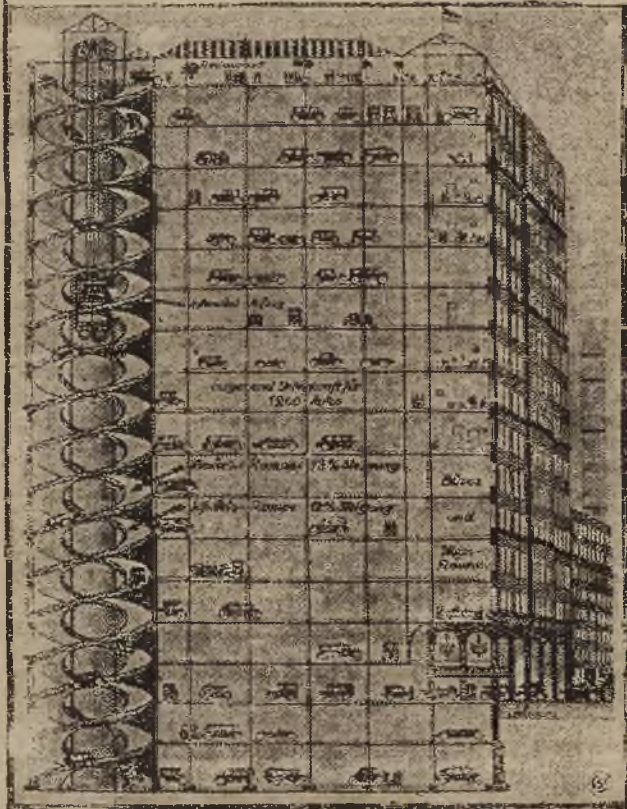
Z powodu ogromnego powodzenia wyświetla jeszcze **APOLLO**

W niedzielę 13 bm. o g. 11:30 przedpołudniem **PORANEK.**

ZNAK ZORRY

15722

Hotel dla samochodów.



Wielkie miasta odczuwają obecnie brak garażów samochodowych wobec rosnącego z dnia na dzień ruchu samochodowego. W Berlinie powstał obecnie projekt wybudowania olbrzymiego hotelu dla samochodów. Projektodawcą jest monachijski inżynier Römer. Hotel liczyć będzie kilkanaście pięter. Samochody umieszczone będą na piętrach przy pomocy specjalnych wind i ram spiralnych o 12 zakrętach. Mieszkania dla szoferów znajdą pomieszczenie w przylegającym do hotelu budynku. Na dachu hotelu urządzona będzie restauracja.

Mniejszości narodowe

wobec projektowanych zmian w ordynacji wyborczej.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA (i) Przedstawiciele mniejszości narodowych wydali wspólny komunikat, w którym uzasadniają swoje stanowisko na komisji konstytucyjnej. Podnoszą oni w tym komunikacie, że projekt wprowadzający do ordynacji wyborczej dwie ku-

rie, polską i niepolską, narusza artykuły 11 i 36 Konstytucji, oraz że przedkładanie komisji nowego projektu przed pierwszym czytaniem na plenum sejmowym jest niezgodne z regulaminem.

Zamach bombowy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Z Kowna donoszą, że na redakcję i drukarnię tamtejszego organu ludowego „Lietuwos” wykonano zamach bombowy, który zniszczył zupełnie maszyny i urządzenia wewnętrzne. Eksplozowa-

ły bezpośrednio po sobie dwie bomby. Policja wdrożyła śledztwo. Panuje ogólne przekonanie, że chodzi tu o akt terroru politycznego.

Śmierć całej rodziny w przerebli.

Rodzice pośpieszyli na ratunek syna i razem z nim utonęli.

W miasteczku Zittow w Meklemburgii utonęło pod lodem troje osób. 10-letni syn nauczyciela wiejskiego, ślizgając się, wpadł w przerebłę. Na ratunek pośpieszył mu ojciec, lecz i on poślizgnął się pod lód. Wtedy rzuciła się matka — lecz nie mogła uratować nieszczęśliwych i sama poszła na dno.

Kronika bieżąca.

13
MARCA

NIEDZIELA
rzym. kat.: Sucha,
gr. kat.: Wasyluja.

Temperatura w dniu 12 marca o godzinie 8 rano: + 4° C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota 12. bm. o 3 pop. „Róża” — ceny najniższe popołudniowe.
Sobota 12. bm. o 7.30 „Między nocą a brzaskiem”.
Niedziela 13. bm. o 3 pop. „Jaś i Małgosia” — ceny niższe popoł.
Niedziela 13. bm. o 7.30 wiecz. „Między nocą a brzaskiem”.

TEATR NOWOŚCI

Sobota 12. bm. „Król Kawy” operetka w 3 aktach A. T. Müllera — premiera.
Niedziela 13. bm. o 3.30 pop. „Cały dzień bez kłamstwa” — ceny niższe popoł.
Niedziela 13. bm. o 7.30 wiecz. „Król Kawy”.

TEATR MAŁY

Sobota o 7.30 „Dom warjatów”.
Niedziela o 4 popoł. „Dom warjatów”.
Niedziela o 7.30 „Dom warjatów”.
Poniedziałek o 7.30 „Dom warjatów”.

„CUDAKI LWOWSKIE” 3 akty cietej satyry, pióra „Pięciu Złotych” pędza K. Kostynowicza, dziś 8-ma w. w Kasyńce

APOLLO: Znak Zorzy.

CHIMERA: Kabaret pod siódmym niebem.

FATAMORGANA: Indyjski grobowiec.

KOPERNIK: Golem z Pragi, — oraz arcywesoła farsa.

LEW: Krzyżowa droga białych niewieście.

MARYSIENKA: Golem z Pragi.

NOWOŚCI: Uroda życia.

PALACE: Big parade. (Wielka parada).

PASAŻ: Pożar dżungli. — Tarzan wśród małp — Komedja amer., oraz dziennik Gaumonta.

ROCCO: Ich grzech, oraz komedia.

NIEDZIELNE POPULARNE WYKŁADY HIGIENICZNE. W niedzielę dnia 13-go marca w Kineoteatrze Marysienka (pl. Smolki) o godz. 11-tej przed południem odbędzie się wykład pt. „Plaga szczurów” ze stanowiska zdrowotnego i gospodarczego — prelegent prof. Dr. Alfred Trawiński. Wykład objaśni film 3-aktowy „Szczur i jego życie”.

I-SZA RUCHOMA WYSTAWA PRZECIWGRUŻLICZA. Lwowskie T-wo Walki z Gruźlicą, zorganizowało z ramienia Związku Przeciwigruźliczego, I-szą Ruchomą Wystawę Przeciwigruźliczą. Wystawa ta już jest zmontowana i zawiera bogaty dział naukowy i statystyczny oraz część przemysłową, to jest ekspozycję i reklamy godnych polecenia przedsiębiorstw, wytwarzających artykuły farmaceutyczne, higieniczne, urządzenia sanitarne i sanatoryjne oraz artykuły odżywcze. Wystawa rozpocznie w najbliższych dniach swoją podróż propagandową.

TOWARZ. NAUKOWE WE LWOWIE.

Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 14. bm. o godz. 17 w Pracowni Seminarjum słowiańskiego (Uniwersytet, stary gmach). Porządek dzienny: 1) Prof. Witkowski przedstawi pracę Dr. D. Gromskiej pt. „Język Hiperidesa”. 2) Prof. Chyliński przedstawi pracę Dr. M. Szczepańskiej „O źródłach polskiej muzyki wielogłosowej w XV. wieku”. 3) Prof. Fawlikowski przedstawi swoją pracę pt. „Chronologia pism i rozwój idei genezyjskich Słowackiego”.

XII. KOŁO TSL. IM. WYSPIAŃSKIEGO. Walne Zgromadzenie Koła odbędzie się w niedzielę 13. bm. o godz. 10 rano w sali rysunkowej Szkoły męskiej im. Antoniego, ul. Głowińskiego 6, II. p. Na zebraniu tem wygłosi p. Kazimierz Żurawski, referat o pracy oświatowej w 4-tej dzielnicy i w gminach podmiejskich.

PODOFICEROWIE-EMERYCI proszeni są o zjawienie się w dniu 17. marca br. o godz. 18 (6 wiecz.) w lokalu „Korpusu wysłużonych wojskowych” przy ulicy Ochronek 1, celem założenia Związku emerytowanych podoficerów. W interesie własnym uprasza o liczne przybycie Komitet tymczasowy.

PANIE! Liszaje, czerwoność skóry i plegi — znikną przez użycie Czeremchowego kremu, mydła i pudru.

Skład wysyłkowy: Perumerja Enls, Lwów, Skarbowska 6 (obok kina „Lew“). 15773

ZARZĄD KOŁA LWOWSKIEGO T. N. S. W. ul. Łyczakowska 5. IV. Posiedzenie Koła Lwowskiego TNSW. odbędzie się w sobotę dnia 12. marca br. o godz. 7.30 wieczorem w zwykłej sali posiedzeń Koła w Gimnazjum I. Kl. V a, II p. Na porządku dziennym referat prof. Dr. Janregiewicza „Projekt ustroju szkolnictwa“.

WIECZÓR MUZYCZNO - DEKLAMACYJNY odbędzie się w niedzielę 13-go bm. w sali Ogniska Oficerskiego ul. Fredry 1, o godz. 8 wiecz. Bilety za okazaniem zaproszenia nabyć można u portjera Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, ul. Kopernika 4, a w dniu koncertu w kasie.

Z ŻYCIA NAUCZYCIELSKIEGO. W niedzielę 13 marca o godzinie 11-tej przed południem w szkole im. Staszica (róg ulicy Skarbowskiej i Podwala) odbędzie się Ogólne Zebranie Nauczycielstwa powiatu lwowskiego. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z działalności delegatów do Rady Szkolnej powiatowej. Referują: poseł Małk i H. Kwiatkowska.

SUKCES TEATRU WIELKIEGO W PRZEMYŚLU. Pierwszy ze stałych występów Teatru Wielkiego w Przemyślu, najzupełniej się udał. Tak wybór sztuki polskiego autora („Między nocą a brzaskiem“ Katerwy), jak i doskonała gra całego zespołu, w połączeniu z niskimi cenami wstępów, złożyły się na jeden wielki sukces. Sala była wypełniona doborową publicznością. P. Dyr. Barwiński życzy dalszego powodzenia.

TEATR LUDOWY IM. J. N. KAMIŃSKIEGO WE LWOWIE, najczynniejszy zespół Związku Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie, odegra w niedzielę dnia 13. marca br. wodewil 4-aktowy ze śpiewami i tańcami pt. „Życie we śnie“ w tłumaczeniu Sliwińskiego, w sali dawnego teatryku UL, przy ul. Ossolińskich 10, o godz. 7-mej wieczorem. Dochód przeznaczony na Towarzystwo „Dzwignia“. W roli Feliksa wystąpi p. Tadeusz Kostecki, b. artysta scen lwowskich i warszawskich, oraz panowie Orłowski, Kochański, Kupczyński, panie Burgbergerowa, Grossówna, Rudnicka.

CHÓR OGNISKA PODOFICERÓW ZAWODOWYCH ZAŁOGI LWOW. urządza dnia 13. bm. w sali własnej przy ul. Kurkowej 12 Wieczór wokalo-muzyczny. Początek o godz. 20-tej (8). Wstęp dla członków i wprowadzonych gości 50 groszy od osoby. Po koncercie tombola.

„GOBELIN“ komedję w 3 aktach odegra w niedzielę, dnia 13 bm. Kolo amatorów na Strzelnicy przy ulicy Kurkowej 23. Początek o godzinie 7 wieczorem.

NA PODSTAWIE PAR. 19 UST. PRA-SOWEJ proszę o umieszczenie w najbliższym numerze c. pisma następującego sprostowania notatki pod tytułem: „Strażnik akcyzowy z rewolwerem w ręku atakuje szofera i auto. Niesłychany napad na Janowskim“ zamieszczonej w Nrze 7588 „Wiek Nowego“ z dnia 5 października 1926. Nieprawdą jest, że podpisany strażnik akcyzowy w przekroczeniu swoich obowiązków służbowych wskoczył dnia 2 października 1926 na auto p. Bednarskiego i wyjąwszy rewolwer, przyłożył go do głowy tegoż, żądając zatrzymania auta. Natomiast prawdą jest, że kiedy p. Bednarski mimo dwukrotnego wezwania nie zatrzymał na rogatce swego auta, podpisany, spełniając swoją powinność, wskoczył na stopień auta, żądając od właściciela wykazania się potwierdzeniem zapłaty tzw. ryczałtu. — Wówczas p. Bednarski uderzył podpisanego kilkakrotnie w pierś, potem skierował do niego rewolwer ze słowami: „złaz, lub cię zastrzelę“. Podpisany w odpowiedzi wyjął z kieszeni swój zepsuty rewolwer i musiał Bednarskiego do schowania swej broni. Pomimo tej sceny p. Bednarski w dalszym ciągu

nie chciał wykazać się kwitem na opłacenie ryczałtu i usiłował pobić podpisanego sztabą żelazną.

W tym czasie nadjechało inne auto, a p. Bednarski, korzystając z zamieszania, — zbiegł, uderzywszy kilkakrotnie w twarz podpisanego.

Nieprawdą jest następnie, by podpisany został pociągnięty do odpowiedzialności za gwałt publiczny przez Sąd karny we Lwowie, natomiast prawdą jest, że dochodzenia wszczęte przeciwko podpisanemu na podstawie doniesień p. Bednarskiego, zostały zastanowione z powodu braku wszelkiej winy podpisanego. Wiktor Dreher strażnik akcyzowy we Lwowie.

TOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO, istniejące we Lwowie od r. 1843, które już tyle głodnych nakarmiło, tyle lez otarło, rozwija ostatnimi czasy zdwojoną działalność. — Zwiększa się bowiem w zastraszający sposób bieda w podupadłym naszym mieście, gdzie tyle wstydzących się żebrać ofiar wojny — losu redukcji.

Odwiedzając ubogich, Panie Miłosierdzia, codziennie słysza i w dła istne tragedje, którym skutecznie zaradzić często niepodobna z powodu braku większych funduszy. Chcąc użyć gorzkiej doli rodzin, będących w opiece, Tow. Pań Mił. urządza dnia 13 bm. w sali Kasyna Wojskowego wieczór o wysokim poziomie artystycznym. Udało mu się bowiem pozyskać duże niezwykle atrakcje a to: w części deklamacyjnej znana zaszczytnie autorka „Ostatniej Placówki“ p. Elżb. z Zalewskich Doroszyńska, bohaterkę kresową a w części muzycznej: trio Beethovena C-moll z mistrzowskimi pierwszymi skrzypkami.

Każdy zakupiony bilet na ten koncert przyniesie biesiadę artystyczną dla słuchacza a stanie się promykiem słońca w ciemnej dol. niedzary. Bilety będą do nabycia u wejścia na salę od g. 7 wiecz. w cenie 5, 3, 2 zł. za zaproszeniami, które rozestane zostaną. Kto by jednak zaproszenia nie otrzymał, zgłosić się może po n.e do prezyd. Tow. Pań Mił. p. Anny Wolańskiej ul. Technika 4.

ZNANA Z SOLIDNOŚCI CHRZEŚC. firma „HURTOWNIA TEKSTYLNA“

WE LWOWIE, RYNEK 45, (dom nar. ul. Grodziekiej) poleca wiosenne materiały na ubrania męskie, kostiumy i płaszcze damskie. — Towar doborowy — ceny niskie. 883

KOMPLET TANECZNY urządza dla swych członków i wprowadzonych gości Tow. im. Kościuszk. (Wronowskich 4) jutro, w niedzielę 13. bm. o godz. 5-tej popoł. Wstęp 1 zł.

NADZWYCZAJNE ZDARZENIE. Dwie panie, dawne koleżanki szkolne, po 20-letnim niewidzeniu się, spotkały się onegdaj w firmie „Mewa“ Rzeźniacka 18, przy zakupie znanych ze swej dobroci kawy i herbaty tejże firmy i z radości udały się natychmiast do kina za otrzymane bilety, które firma „Mewa“ wydaje wszystkim swoim odbiorcom bezpłatnie. 743

(d) **ARESztOWANIE OSZUSTA.** Jest nim St. Jaskulski, liczący lat 29, zam. przy ul. Kętrzyńskiej 11., który Annie Prociowej, mieszk. przy ul. Sobieszczyzna 6 w oszukańczy sposób sprzedał metalową obrączkę za złotą, wziawszy od niej 19 zł.

(d) **USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.** Wczoraj Janina Skibińska, licząca lat 15, zam. przy ul. Kordeckiego 33, w celu samobójczym napila się kwasu solnego. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy i przewiozło ją do szpitala powszechnego. Powód usiłowanego samobójstwa narazie nie znany.

SPLAMIONE LUSTRA srebrzy na nowo M. BYK, fabryka luster, — Lwów, ORMIANSKA 27. 15043

(d) **W SPRAWIE KRADZIEŻY** na szkodę Izydora Rawicza przy ul. Jabłonowskich 44 zaznaczyć należy, że aresztowany został Jan Socha, zam. przy ul. Zyblikiewicza 37, a nie Marian Lziekan, mieszk. przy ul. św. Zofii 30, który z tą sprawą nie ma nic wspólnego.

(d) **ZNOWU ONA.** Jest nią Teofila Burgetowa, właścicielka realności przy ul. Granicznej 12 w Zamarstynowie, którą dość często zajmują się pisma. Obecnie zajęła się ona maltretowaniem swej lokatorki Reichlerowej, usiłując ją zmusić do wyprowadzenia się, aby znowu na opróżnionym mieszkaniu zrobić dobry interes. Przez trzy miesiące Burgetowa nie przyjmowała nadsyłanego jej pocztą czynszu od Reichlerowej, poczem pod pretekstem nieplacenia komornego, przeciw niej wulosła awizację. Tym zarem Burgetowej „szluczką“ nie udało się, bo sprawą b.ednej i maltretowanej lokatorki zajęło się lwowskie Tow. Ochrony Lek. i subl. Zarazem lokatorka Burgetowej za naszym pośrednictwem zapułyła starostę we Lwowie i posterunek policyjny w Zamarstynowie, co słysząc z ich zażaleniem, że w odnośnej kamienicy wcale nie jest oświetlana klatka schodowa.

Na sezon wiosenny: welny, płótna, perkaliny i ig-dwabile poleca na dogodne spłaty 905. „TEXTA“, ul. Piekarska 5. Stale na składzie crepe de chine w wszyst. kolorach

Składki

złożone w Administracji Wiek Nowego.
Dla biednego ucznia: Halusia i Wojtuś 10 zł.
Na czesne: Helusia i Wojtuś 5 zł.; W. F. Barszczowice 5 zł.
Dla staruszka powstańca: F. L. Lwów, 2 zł.; K. P. 4 zł.
Dla chorego robotnika: W. M. 1 zł.
Dla matki po poległym obr. Lwowa: W. M. 1 zł.; M. Z. 2 zł.; M. J. 1 zł.; Szelska 2 zł.; M. O. 2 zł.
Na maszynę do chodzenia: M. M. 5 zł.; R. B. 2 zł.
Na ofiarę ślizgawicy: Bronisława K. 5 zł.

Sport.

KALENDARZYK SPORTOWY.

NIEDZIELA, godz. 12, plac Targów Wschodnich, pawilon Pacyków, Wiosenny bieg na przełaj LKS. Pogoń w 5 grupach.

BOKSERZY LWOWSCY PRACUJĄ. Po onegdajszym zawiązaniu i ukonstytuowaniu się Okręgowego Związku Bokserskiego — termin bokserskich mistrzostw okręgu lwowskiego wyznaczony został na dzień 19-go i 20-go marca br. Zawody odbędą się we wszystkich wagach. W mistrzostwie okręgu lwowskiego brać będą udział zawodnicy Czarnych, Pogoni, Hasmonei i klubu im. Zbyszka Cyganiewicza.

Celem umożliwienia publiczności lwowskiej zaznajomienia się z tym najmłodszym sportem we Lwowie — OZB. urządza tegoroczne mistrzostwo w ujeżdżalni Baonu Sanitarnego przy ul. Jabłonowskich, w której zmieści się wygodnie przeszło 1500 osób.

Kilku najlepszych mistrzów Lwowa wyjedzie na koszt Związku na zawody o mistrzostwo Polski w Katowicach.

Boks lwowski właściwie nie istniał do tej pory przed szerszą widownią — pracował jednak intensywnie w ukryciu nad swą doskonałością — tak że w Katowicach spodziewać się należy sukcesów naszych zawodników. Godnym pochwały jest fakt, że dzięki intensywniej pracy por. J. Barana boks lwowski idzie naprzód siedmiomilowymi krokami i stanie wkrótce w rzędzie doskonałych okręgów, jak Warszawa, Poznań, Łódź i Górny Śląsk.

Jeśli chodzi o emocje widza, to zawody bokserskie nastreczają jej aż nadto, nie dziwota też, iż amatorskim zawodom bokserskim w Poznaniu przypatruje się zawsze po kilka tysięcy osób.

W SPRAWIE WYJAZDU POLSKIEJ REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ DO AMERYKI Wiadomości, jakoby min. spraw zagran. wywierało nacisk na PZPN, w kierunku przyjęcia propozycji amerykańskiego menadżera odnośnie do wyjazdu polskiej piłkarzy do USA., nie odpowiada rzeczywistości. Propozycja ta, złożona konsułowi w Now Yorku, została jedynie przesłana przez

MSZ. do PZPN. dla wydania decyzji, a po odmownej odpowiedzi zarządu PZPN. powstała kwestja wyjazdu do Ameryki polskiej reprezentacji piłkarskiej, o czym MSZ. zostało zawiadomione przez PZPN. Mecz USA—Polska miał być przedmiotem bezpośredniej korespondencji pomiędzy PZPN-em a Amerykańskim Związkiem Piłki Nożnej. O tym projekcie PZPN. został powiadomiony nasz konsulat w New Yorku.

4 POLSKICH SZERMIERZY JEDZIE DO PRAGI. Na międzynarodowy turniej szermierczy w Pradze, który odbędzie się w dn. 13. marca wyjechali z Warszawy: mjr. Nussbaum i prof. Fedorowicz, a z Krakowa kpt. Segda i por. Zabielski.

PROGRAM TRÓJMECZÓW LEKKO-ATLETYCZNYCH. Zarząd Polks. Zw. Lekkoatlet. zaproponował następujący program trójmeczów lekkoatletycznych (bałtyckiego i słowiańskiego): biegi 100 m., 200 m., 400 m., 800 m., 1500 m., 110 m. płotki, sztafety 4×100 m. i 4×400 m., skoki w dal, w wyż i o tyczce, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem. Punktacja 5, 3, 1 pkt., a za sztafety 10, 6 pkt.

Program na mecze z Belgją i Włochami: 100 m., 400 m., 800 m., 1500 m., 5 tys. m. i 10 tys. m., 110 m. płotki, 400 m. płotki, sztafety 4×400 m. i olimpijska (1, 2, 4, 8), skoki w dal, w wyż i o tyczce, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem. Punktacja podobnie jak w trójmeczach.

ZJAZD DELEGATÓW POLSKIEGO TOW. TATRZAŃSKIEGO odbędzie się w tym roku we Lwowie, 20. marca br. Zjazd rozpocznie się o godzinie 10 rano w wielkiej sali Izby handlowej i przemysłowej. W Zjeździe wezmą udział Delegaci 19 Oddziałów Towarzystwa.

KIEROWNICTWO SEKCJI KOLARSKIEJ ZKS. HASMONEA podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 13. marca br. odbędzie się w lokalu klubowym (Kawiarnia Teatralna) o godz. 15-tej plenarne zebranie. Ze względu na otwarcie sezonu kolarskiego obecność wszystkich członków wymagana.

SEKRETARJAT ZKS. HASMONEA podaje do wiadomości, że stałe wolne karty wstępu na boisko, wydane w roku ubiegłym, straciły z dniem 1. marca br. swą ważność.

ZARZ. KOŁA DZIENNIKARZY SPORTOWYCH WE LWOWIE zawiadamia swych członków, że Doroczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Koła odbędzie się w niedzielę dnia 20. marca br. o godz. 9-tej (dziewiątej) rano w pierwszym i o godz. 10 (dziesiątej) rano w drugim terminie w I. gimnazjum matematyczno-przyrodniczym im. Mikołaja Kopernika przy ul. Kubali 4 (w parterze).

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW KLEPAROWSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO „GRAZYNA“ odbędzie się w niedzielę dnia 20. marca br. o godz. 11-tej przedpół. w Sekretarjacie Klubu, Kleparów, ul. Choroszego.

Kinematogramy.

KAWIARNIA WIENIEŃSKA.

Jedyna to kawiarnia we Lwowie obliczona tylko na gości dziennych; zamykana punktualnie o 11 wieczorem kawiarnia bez muzyki, bez tańców, bez barów, bez artystek, tancerzy i — programu.

Otwiera się kawiarnia Wiedeńska o 6 rano a zatem wtedy, gdy z innych barów i tym podobnych dancingów ostatni goście właśnie wracają do domu.

Kawiarnia Wiedeńska składa się z kilku pokoi a każdy z nich ma swoją specyficzną publiczność. stałych swoich bywalców, którzy całymi latami w tym tylko pokoju przesiadują, tu nawet mają stałe swoje krzesła i którzy za nie w świecie nie zdradziłiby tej swoje „sztamkawiarni“. — Pierwszy pokój przeznaczony jest dla niepalących. Nazywa się „salonem damskim“, prawdopodobnie z tego powodu, że nigdy w nim żadnej damy nie widać. Przesiadują tu zwykle lepsi goście i tacy mniej lepsi, którzy właśnie wśród tych lepszych szukają ofiar.

Do rzędu stałych gości „salonu damskiego“ należą byli właściciele dóbr pan C., któremu z całego majątku pozostało tylko 6 córek. Przychodzi tu codziennie na czarną kawę, którą pije tylko wtedy, gdy mu ją ktoś zatunduje. Tu też w salonie damskim odwiedzają go od czasu do czasu parami jego córeczki.

Przyległy mały pokój, t. zw. gabinet magistracki, przeznaczony jest dla gości ze sfery magistrackiej, którzy tu codziennie od godziny 6-ej przy wspólnym stole gorąco politykują. Przez całe przedpołudnie urzęduje w tym pokoju b. właściciel dóbr R. Sprzedaje tu swój olbrzymich rozmiarów obraz Holzmüllera, przedstawiający właściciela ciela obrazu, siedzącego na koniu. Na obraz ten miał już masę nabywców, nie mógł go jednakowoż nigdy sprzedać albowiem nabywcy żądali, by przemalował twarz jeźdźcy, gdyż ta psuje cały efekt obrazu.

Naprzeciw gabinetu magistrackiego mieści się bufet a przy nim od szeregu lat te same dwie kasjerki. Jedną przeznaczoną na przedpołudnie, drugą na popołudnie i to stanowi jedyną różnicę między nimi. Co do wieku bowiem są do siebie podobne, jak dwa bliźniaczki a razem liczą co najmniej 130 wiosen. Obie są przytem jednak skromne i nie było dotąd wypadku, by któraś ze żon panów, przesiadujących cały dzień w tej kawiarni, wyprawiła którejś z tych kaserek scenę zazdrości.

Głównem zadaniem obu kasjerek jest baczenie, by żaden gość zadarmo tu nie telefonował. Klucz od budki telefonicznej mają zawsze w kieszeni, tylko za opłatą 20 groszy wydają go gościowi, przy czem zwracają uwagę, że wócej, jak 5 minut, nie wolno mu budki używać. Znają wszystkich swych gości; tutaj przy bufecie zostawia się dla gości listy, pakunki, klucze, itp. drobnostki.

Dalszy pokój to sala do gry — szachowa, dominowa, karciana i bilardowa. W szachy gra się tu przy oknie. Kibice siedzą częścią przy graczach, częścią stoją na ulicy i przez szyby kibicują. Sami partnerzy nigdy ze sobą nie grają. Ciągi robią tylko kibice, a wypada ich na każdego gościa przynajmniej 20. W czasie, gdy się gracz z jednym kib-

cem użera, aby mu nie przeszkadzał i nie doradzał przeciwnikowi, to tymczasem inny jakiś kibic robi „ciąg“ jego figurą. Sami gracze są tylko na to, aby płacić w razie przegranej ze strony kibiców. Oryginalnym typem gracza szachowego jest siwy gość p. G. Gra w raglanie, kawę pije w domu a od 7 rano do 9 wiecz. wygrywa tu codziennie przynajmniej 40 partij po 20 groszy. Przeciwnicy mają u niego „for“, że mogą mu dług spłacać w ratach po 5 gr. dziennie. Prowadzi dokładną buchalterję dłużników i utrzymuje się tylko z szachów. Dzienny dochód jego obliczają na półtora złotego. Nie wymieniam pełnego nazwiska pana G., by go nie narazić na nieprzyjemności ze strony władz podatkowych, które napewno każałyby mu zapłacić podatek obrotowy i dochodowy.

Przy trzech bilardach poca się stale ci sami goście, głównie ze sfery rzeźniczo-swinarskich. Kuile ich skaczą po bilardzie i podłódze a od czasu do czasu trafia kula któregoś kibica. Najbardziej poważanym kibicem bilardowym jest b. pułkownik rosyjski R., obwieszony łapkami na szczyry i satkami najrozmaitszego rodzaju. Kibice bilardowi robą między sobą zakłady pieniężne, który z graczy wygra i markują „sztosy“.

Przy jednym i tym samym stole grają jedni i ci sami „dominikanie“. Mistrzem w domno jest mistrz pieców ceglanych pan K., który po każdej wygranej partii nuci na głos sztajera, co stanowi jedyną muzyczną produkcję w tej poważnej kawiarni. W tym roku zamierza on powołać do życia klub graczy w domino, by szlachetną tą grę rozpowszechnić.

Od czasu do czasu przychodzi przy tym stole do większej awantury, zwłaszcza, gdy jeden gracz zarzuca drugemu, że mu „za twardo podgrywa“, np. na 7 osemek pakuje jeszcze ostatnią i „zagwożdża“ go. Wszystkie te spory godzi głuchoniemy kibic, najwierniejszy „sztangast“ tej kawiarni. Przychodzi tu od 35 lat wraz z swą całą głuchoniemą familiją — zjada tu zawsze bufki, które ze sobą z domu przynosi, pozatem żadnej cechy tu nie robi.

(Dok. nastąpi.) ROFL.

Kacik kobiecy.

PRZESADZANIE KWIATÓW.

Najodpowiedniejszą porą do przesadzania kwiatów jest wiosna, gdy okres spoczynowania mija i roślina budzi się do nowego życia. Czasami można podczas wegetacji kwiaty przesadzać, jeżeli np. roślina choruje lub zamala wazonek. Przy pędzeniu roślin przesadza się je i kilka razy do roku. Przed przesadzaniem należy się zapoznać z doniczką o kilka centymetrów większe od tych w których rośliny zimowały i świeżo odpowiednią ziemię u ogrodnika, trochę piasku i kilka potłuczonych starych wazonków do podłożenia na dno i zakrycia otworu na dnie wazonka. Chcąc kwiat przesadzić, należy wziąć wazonek w lewą rękę, przykryć powierzchnię dłonią i przytrzymać średnim i wskazującym palcem roślinę u nasady, uderzyć lekko, elastycznie brzegiem doniczki o róg stołu. Cała roślina wraz z ziemią powinna zostać nam na lewej dłoni, prawą zaś należy podnieść próżny wazonek. Trzymając cagle roślinę w lewej ręce, należy ją oczyścić z uschniętych drobnych korzonków, które pokrywały dno i boki wazonka, otrzepać wszystką starą ziemię i zgniłe korzenie ostrym nożem odciąć, jeżeli roślina jest wogóle zanadto rozkorzeniona, to ucina się cały łodyż lub dwa rozgałęzione korzenie, przez co roślina nie nie traci, nigdy zaś nie wolno podcinać koniuszków wszystkich korzeni, gdyż wtedy roślina musiałaby uschnąć. Oczyszczoną roślinę wkłada się do doniczki z zakrytą czerepką dziurką w dnie, nasypuje się warstwę piasku lub utłuczone drobno kawałki wazonków, co służy do odciągania zbytnej wilgoci. Gdy następnie włożymy roślinę do doniczki, posypujemy ją ziemią wstrząsając wazonkiem, a potem napelniamy go aż po wierzch i ugniatamy rękami, aby nigdzie wewnątrz nie zostało próżne miejsce. Gdy wazonki podlejemy, a ziemią osadzi się — dosypujemy wtedy jeszcze zemi tyle, aby od góry pozostawało na palec wolnego miejsca na podlewanie. Do ziemi, aby ją użyźnić dodajemy tłuczonego węgla drzewnego, trochę sproszkowanego wapna niegaszonego i piasku, od czasu do czasu, w okresie szybkiego rozwoju, należy rośliny podlewać letnią wodą z dodatkiem rozpuszczonego w wodzie obornika. Przy przesadzaniu najłatwiej kwiaty dzielić, i tak np. cebulkowe (amarylisy), oddzieliwszy młodą cebulkę od macie-

rzysteł, wsadzić ją do osobnego wazonka. Rośliny, mające kłącze, jak acabandus, cliwie, rozdziela się, odcinając wprost część kłącza z częścią korzeni nożem, uważa się tylko, aby, o le rośliną nie wypuściła jeszcze nowego pędu, wziąć zawsze oczko. Polski was, trawka, rozmnaża się zapomocą młodych pędów.

KUCHNIA.

O przyrządzaniu jaj.

Wiosna jest porą, w której jaj jest najwięcej i są najzdrowsze. Jaja koncentrują w sobie wielką ilość substancji odżywczych i dlatego nie powinny być używane ponad miarę. Odpowiednio przyrządzone zupełnie świeże nadają się tak dla odżywiania chorych, jak i ciężko pracujących. Między rozmaitymi sposobami przyrządzania jaj najpospolitsze są jaja na twardo i jaja na miękko, które jednak, aby były lekko strawne, muszą być odpowiednio ugotowane. Gotowanie jaj 6—7 min. w kipiącej wodzie jest złe, białko ścina się zanadto i staje się ciężko strawne. Lepiej jest włożyć jajo do zimnej wody, która ogrzewa się do 60 stopni i zostawia się w niej w kachyniu, przykrytem przez pół godziny na ciepłej kuchni. Wtedy jaja są już gotowe, białko jest galaretowate a żółtko maczyste — wszystko lekko strawne.

Jaja z cytryną.

W celach odżywczych przepisują chorym bardzo często surowe jaja, które, spożywane codziennie, bardzo się szybko sprzykają; dla urozmaicenia można je podać przyrządzone w następujący sposób: Żółtko i białko ubić, każde z osobna, z odrobiną soli, ubijając, wpuszczać po kilka kropel soku z cytryny, licząc pół cytryny na jedno jajo. Podając, zmieszać ubite białko z żółtkiem. Z grzankami bardzo dobre pożywienie dla rekonwalescentów.

Jajecznicza dla chorych.

Wziąć np. 3 jaja oddzielnie, odrzucić zarodek, ubić żółtko i białka osobno, zmieszać razem i rozbić jajeczkę deserowego masła, soli dla smaku i gotować 20 min. w parze.

Jajecznicza z jarzynami.

3—4 jaja, ubite, jak poprzednio, z 3 łyżkami mleka, wzmieszać z jarzynami, jak'e są pod reka, np.

edgotowane szparagi szpinak, posadzkowa mar-
chówka, siekana pietruszka, szczypiorek, trochę soli
i pieprzu, wymieszać razem i zrumienić na patelni
na gorącym tłuszczu. Odpowiednio do pory można
dodać zielonego groszku, kalafiorów, denstowa-
nych grzybków, pomidorów, a nawet szyszkę, kieł-
basę itp.

Przyrządzanie śledzi.

Kupując śledzie, czy to ikrzyki, czy też mł-
czaki, należy uważać, aby nie miały zapachu tra-
nowego, nie były suche, aby skórka z nich łatwo
się ściągała, a brzuszki nie były czerwone. Najsmac-
niejsze są młczaki, choć ikrzyki są zwykle więk-
sze. Przed użyciem należy je oczyścić tj. odciąć
głowe, wypłukać z zewnątrz i wewnątrz w dwóch,
trzech wodach, osuszyć ściereczką, ułożyć na mis-
ce i nalać na 24 godzin zbieranym mlekiem; gdy śle-
dzio ma być mniej słony, można je najpierw wy-
moczyć w wodzie a potem w mleku. Marynując, na-
leży ściągnąć skórę, krę lub młeczko wyjąć, błon-
kę z wewnątrz odrzucić, młeczko rozetrzeć z lek-
kim octem, śledzia ułożyć w kamiennej lub szkla-

nom naczyniu, przekładając pokrajana cebulą w
plastry, liśćmi bobkowymi, pieprzem, a gdy słoń pe-
ny, zalać rozrartem mleczkiem letnim, przegotowa-
nym z korzeniami, octem i po wystudzeniu zawią-
zać pęcherzem i postawić w chłodnym miejscu. Po
dwóch, trzech dniach, gdy naczynia marynatą, do-
bre są już do użytku. Niektórzy dodają krajane w
plasterki ogórki, kapark i skrapiają go oliwą.

Śledzie inaczej.

Oczyszczone, wymoczone, obciążone z skórki
śledzie, przepołować, odrzucić wszystkie ości, kość
grzbietową i zamarynować w becu z soli, cukru
i soku cytrynowego na kilka godzin. Następnie u-
łożyć w kamiennej garnuszku i zalać octem, zago-
towanym z cebulą i korzeniami.

Ziemniaki z śledziem — wypiekane.

Wymoczone, oczyszczone śledzie, kraje się w
kawałki. Ugotowane w łupkach ziemniaki obrać,
pokrajać w plastry i układać w wysmarowanej for-
mie ogniotrwałej warstwami tak, aby ziemniaki by-
ły na wierzchu. Gdy forma pełna, rozkłócić kwaś-
ną śmietaną z żółtkami i ziemniaki zalać. Po wierz-
chu posypać tartym parmezanem i piec w rurze

przez pół godziny aż się zrumieni. **Potrzeba:** 2 śle-
dzie, półtora kg. ziemniaków, 3 jaj, pół l. śmiet-
ny, 6 dkg. masła i 6 dkg. sera.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Albertyna: Brodawki usuwa się przez łapisowa-
nie, na wagi i dobrą cerę były kilkakrotnie poda-
wane rady w ostatnich „Kącikach”.

P. J.: Piegi są właściwością bardzo białej, de-
likatnej cery, wszelkie maści wydelikacują tylko
skórę, przez co piegi występują jeszcze silniej przy
pierwszym słońcu lub marcowym wietrze. Czasami
zbiegają przy używaniu okładów z odwaru zielonej
natki z pietruszki, które robi się na noc. Poza tem
należałoby unikać słońca co jednak ze względów
zdrowotnych byłoby krzywdą dla całego organizmu

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Pończochy fil d'cosse

1-a w najmodniejszych kolorach zł. 3.50
w magazynie KOLPANA, Piekarska 1b

897

Spec. chorób wener. i skór., oraz kosmetyki
Dr. SCHWARZ b. sekund. szpit. państw.
SŁOWACKIEGO
naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam brodawek,
włosów elektrolizą i lampą kwarcową. Tel. 16—61.
14507

LEKARZ DENTYSTA EUG. WEISBERG
ul. Grunwaldzka 2 — wrócił z zagranicy
i przyjmuje nadal wszelkie roboty, wchodzące
w zakres dentystryki, po cenach umiarkowanych.
879

Dr. M. FEURING ordyn. w chorob.
wawn. od 3 do 5
Lwów, pl. Smoiki 5 (kino Marysienka).
Tel. 41—59. — Prześwietlanie Roentgenem.
Leczenie Diathermia. 15725

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elev. klin. wied. i berl.
ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę
i święta od 9-1 — Kraszewskiego 3. Tel. 31-42.
14506

Sekundarj. Państw. Dr. Frisch Sawicka
Szpit. Powozowego
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych
dla kobiet od 2—5, **WAŁOWA 11.** 14795

W chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet
Dr. REGINA REICHENSTEIN-HADŁOWA ordynuje
PL. HALICKI 7 (nad Kawiarnią Centralną). —
Telefon 31-80. — Leczenie lampą kwarcową. 14508

ZMARSZCZKI, gęsie łapki,

zwłędłość twarzy znika w krótkim czasie
dzięki użyciu kremu ODISAN, działającego
odżywczo na skórę. Prężna skóra i mło-
dzieńczy wygląd powraca znowu. Doza 7 zł.
Dr. Caspary & Co, Danzing. 543

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA
WYROBOW PAPIEROWYCH DLA CUKIERN
Anna Krause ul. **MURARSKA 44.**
Lwów, 15559

ROK ZAŁ. 1903. ROK ZAŁ. 1903.
Wyrabia taciki, koszyczki, koronki, krążki i pudła
na torty oraz wszelkie artykuły w zakres cukier-
nictwa wchodzące, przy wysyłaniu towaru opako-
wanie nie doliczam, od 50 zł. zaliczka opłacam
połowę porta — cenniki i próbki na żądanie.

Kto chce się pozbyć bez śladów
plam, opalenizny i piegów
niech używa „ANTIFELIDYNY”
Cena 2 zł. Wyrób i skład **Apteka K. Kajeta-**
nowicza, Lwów, Słoneczna 1. 15782

NAJNOWSZE MODELE
Kapelusze damskie i dodatki
modniar. poleca Maurycy FISCHER
Lwów, ul. Krakowska 1, t. p. (obok Rynku)
CENY NAJNIŻSZE. 786

HAFTY, PLISY, WYKO-
MEREZKI I ENDEL **NANIE**
CENY NAJNIŻSZE. 594

E. Rosen, Plac Halicki 12a, l. p.

UWAGA! FABRYKA KAPELUSZY
J. Gottlieba Lwów — plac
Strzelecki 15

przyjmuje kapelusze damskie, słomkowe, borsowe
i filcowe do przerabiania według najnowszych za-
granicznych modeli. — Na zamówienie wykonuje
się również nowe. 882
Dla przyjezdnych uskutecznia się do 24 godzin.



Korzystna sprzedaż
lamp elektrycznych
Wiszące od 2 zł. 5.—
lampki szafkowe sto-
jące z abażurkami 2 zł.
10.—, garnuszki elektr.
zł. 15.—, żarówki osz-
zczędz. po 1.20
FASSLER, Lwów,
Sykstuska 29.
15779

KAPELUSZE MODELowe
po nader niskich cenach poleca magazyn mód
ZOFI HAND Pasek Hausmana 7. 15743



591

MAGAZYN MÓD

Jadwiga Michalik Karpińska

23 AKADEMICKA 23
POLECA OSTATNIEJ NOWOŚCI
KAPELUSZE OBECNEGO SEZONU.

921

Reumatyzm, gościec, artretyzm, nerwobole,
bole mięśni, tężenie itp. dolegliwości uśmierza

„SALIMENT”
wyrobu Apteki **KAROLA AUGENSTERNA**
Lwów, ul. Kasieckich 20 (róg Kazimierzowskiej).
14372

MEBLE NA RATY
od najskromniejszych do najwykwint. polecają
S. Brück, Rejtana 10, Lwów, M. Grüner,
Rzeźnicka 14, telef. 21-76. 775

DROBNE OGŁOSZENIA

we „WIEKU NOWYM” kosztują:

Jedno słowo	8 gr.
Słowo w rubryce	16
„Kupno i sprzedaż”	16
„Matrymonialne” lub	16
„Koresp. prywatna”	16
„Posad poszukują”	4

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być
drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.
Należytość gotówką lub w markach poczt-
owych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wiek Nowy”, Lwów, Sokoła 4.

Szczęśliwe losy I. klasy XV. Państwowej loterii klasowej sprzedaje

939

**Ajencja Ziemskiego
Banku Hipotecznego**
Lwów Jagiellońska 8.

1/1 40 Zł. 1/2 Zł. 20. 1/4 Zł. 10.
ZLECENIA z PROWINCJI ZAŁATWIA SIĘ
ODWROTNĄ POCZTĄ.



LWOWSKA WYTWORNIA SIATEK

do łóżek i do ogrodzeń

Michała Majki we Lwowie, Lindego 7
dostarcza po cenach konkurencyjnych z gwarancją za 1 sztukę 28 zł. 369

**NAJNOWSZE MATERJE MEBLO-
WE, DYWANY kra-
jowe i zagranic-
zne --- polecają**

E. KICZALES i A. MARGULIES
LWÓW, UL. SYKSTUSKA 18. Tel. 33-48.
773



!Nie kupujcie!

Sprowadzanej tandety
Gdyż macie na miejscu to-
war najprzedszy i tańszy.

Łóżka wszystkich typów.

Łóżeczka dzieciinne. Szafki nocne.
Wkłady do łóżek. Umywalnie, wie-
szadła stojące, meble lekarskie i td.
Józef Procko fabr. mebli
żel. i metal.
Lwów, Tercjarska 10. Tel. 15-88
(hoczna Kleparowskiej, 5 m nat od przystanku tram-
wajowego kość św. Anny). 699

Zdumiewające! — Zł. 8.90

kosztuje dobry ZEGAREK szwajcarski uregu-
lowany, płaski z 5-letnią gwarancją w znanej
firmie **M. Poznański, Warszawa, — Nowy**
Swiat 12. W lepszym gatunku zł. 10.15, płaski
„Anker” 12.55, w lepszym gat. 13.70, płaski z se-
kund. 17.60, w lepszym gat. 19.05, „Moser” 21.25,
w lepszym gat. 24.30. Zegarki męskie, damskie
15.50. — Budzik okrągły, nikłowy 11.75, 13.75,
15.75. Do każdego zegarki dochodzi premia. —
Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. W razie
niespodobania się — zwrot lub zamiana. 698

**SULFOCOL
LAOKOON**

leczy skutecznie kaszel, chryp-
kę, katary dróg oddechowych.

Odrzucać naśladowictwa. 15122
Do nabycia w aptekach.

POMIESZKANIA

maluje podług najnow-
szych wzorów zagranicz.
i miejscowych najtaniej
Firma Ignacy Michał
LEICHTER, Lwów, ul.
Sienkiewska 12 a. P. T.
Urzędnikom i Oficerom
na dogodne warunki. 920

Znana z taniości

firma poleca	zł.
Pończochy z przędzy	0.90
„fildesosse	2.50
„jedwabne	3.50
Koszule damskie	3.—
„nocne	10.—
Reformy damskie	1.50
Skarpety praw. ni- ciane	1.50

oraz wielki wybór włó-
czek, lacek, przybory do
krawieczyzny i gorsetów.

I. K. Korkes

Lwów, ul. Halicka 3.
923

ALBORIL
Najprzedniejsze mydło
pachnące
do prania i do mycia

PLASZCZE WŁÓCZKOWE MODELE	zł. 95—
KOSTJUMY NOWOSCI	zł. 50—
POLUWERKI WEŁNIANE I JEDWABNE	zł. 24—
„AKIETA WŁÓCZKOWE DESEN.	zł. 20—
KAMIZELKI I POLUWERKI DZIECINNE	zł. 17—
SUKNIE RYPSOWE, CREP-GORGEUTE, CREP SATEN, MODELE WIOSENNE — poleca	

MAGAZYN „TRYKOTAŻY”
PLAC MARJACKI 5 — w bramie.

908

Wypożyczalnia Książek S. T. L. — WE LWOWIE

1) Książnica Publiczna przy ul. Fredry 1. 3, parter.
Książki w języku polskim ze wszystkich działów. Otwarta od godz. 10 do 12 rano i od g.
3 do 7 popołudniu oprócz niedziel i świąt.

2) Czytelnia Naukowa i Beletrystyczna przy ul. Akademickiej 1. 3, I. p.
Książki ze wszystkich działów w 4 językach: polskim, francuskim, niemieckim i angiels-
kim. — Wypożyczanie książek na prowincję (tylko beletrystyki). Otwarta tylko w dni po-
wszednie od godz. 9 do 1 rano i od godz. 4 do 7 popołudniu.

Zniżka 50% abonamentu Kto przedłoży całą stronice z niniejszym ogłoszeniem w
jednej lub drugiej wypożyczalni, otrzyma 50 proc. zniżkę
abonamentu tj. zapłaci 1 zł. zamiast 2 zł.
dla KLASY ROBOTNICZEJ.
Kupon niniejszy ważny tylko w ciągu tygodnia od daty strony i tylko na jedno-
miesięczny abonament. 9077

„NIEWIASTA” DAJE KAŻDEMU NA WIOSNĘ 12% niżej cen konkurencji.

najnowsze doborowe SUKNIE dla PAŃ, panienek i dzieci, wykwintną
BIELIZNĘ, SZLAFROKI, TRYKOTAZĘ I PONCZOCHY. Eisenberga, Jagiellońska 11a
CŁOU sezonu: elegancka suknie 24 zł. w sklepie

KAŻDA MATKA

może swoje dzieci ładnie i tanio ubierać
w specjalnym magazynie

KONFEKCJI DZIECINNEJ I BIELIZNY 937

Wassermana Łyczakowska 12

NA RATY 937 NA RATY



„Hurtownie odda: „OZON” Hurtownia
Apteczna Lwów ul. Kołłątaja. 798

WÓZKI dzieciinne

najlepszej marki i wyrobu własnego
po cenach najniższych poleca 935

M. Lacher, Sykstuska 28



„OLLA” jedyna istnie-
jąca, — niedościgniona
marka światowa, odo-
wodniona zupełna zwa-
rzenie za każdą sło-
kę. Ceny sprzedaży de-
talicznej za tona: Nr. 1202 dol. am 0.68,
Nr. 1204 1.—, Nr. 1206 1.20

LOKALE

4 LUB 5 pokoi z kuchnią,
z pełnym komfortem, w
śródmieściu, poszukuje dla
krownego. Adwokat Lewin
Lwów, Walowa 11 A. 15321

RODZINA z trzech doro-
słych osób, da dwuletni
czynsz z góry, za trzy
pokoje, kuchnię, z peł-
nym komfortem na nie-
trzo, blisko śródmieścia.
Listy pod „A. P. 18” do
Adm. Wiek. 15184

LOKAL mały podwórzo-
wy z urządzonym warst-
tem szewskim, zdany rów-
nież dla innego zawodu
od 1 kwietnia do wynaj-
ęcia. Gosnodarz, ul. św.
Mikołaja 20 (tóg Zyblikie-
wicz). 15720.

MAGAZYN ze stajnią —
koło głównego dworca do
wynajęcia. Wiadomość ul.
Romanowicza 18, drzwi 3;
15204.

POKOJ umeblovany, za-
mieszkałym panem kato-
likom wynajmuje. Karni-
skiego 7, I. 2. 15668.

WYNAJME zaraz dwa po-
koje umeblovane z elek-
tryką, frontowa z osobnym
wcissem, łazienką. Domi-
nikańska 4, drugie piętro.
15693

DWU pokojowy lokal, na
biuro, szkołę muzyczną —
lub tańców itp. zaraz do
wynajęcia. Wiadomość —
Owocarnia, Piekarska 11.
15651.

STARSZE małżeństwo bez
dzieci poszukuje pokoju
umeblovanego z komfor-
tem od zaraz. Listy pod
„Fortuna” do Adm. Wiek.
15671

UMEBLOWANEGO pokoju,
z osobnym wcissem, nie-
kremujacym, poszukuje na
tychmiast. Listy do Adm.
Wiek. pod „Jasny”. 15666.

POKOJ stencyczny, fronto-
wy, I. dzieł, umeblovany
dla solidnego pana do wy-
najęcia. Listy do Adm.
Wiek. pod „Jasny”. 15666.

ABSOLWENT Politechniki
poszukuje pokoju umeba-
wanego z niekremujacym
wcissem przy epokodnej
ulicy. Listy pod P. R. do
Adm. Wiek. 15670

POSZUKUJE dziewczynkę do nauki. Pracownia ko-
stjumów Łuks, Grotters
Nr. 35. 15562

Wspaniała scena, jaka przyszedła. Ale nie.
— Poprawdy, groźna Mary, nie wiem. Może to wskutek
zwymknie. Co z tobą?
— Nie wiem, dlaczego, ale widzę, że jesteś młoda, niż
czegośbyś miała cierpieć?
— Nie, Mary, upewniając cię, że nie. Nie mi nie jest. Dla-
stady.
która będąc niespokojna o swą wychowankę, posłała w tej
Flora obetrzała się i zabaczyła wiera swą suwerenność.
ko? — szepnął obok niej głos niespokojny.
— Floro, dziecięciu moja, co ci jest? Cierpisz, kochan-
kie, takby czując gwałtowny ból, przycisnęła rękę do piersi.
woli twarz jej przybierała wyraz coraz bardziej smutny i na-
brzeżem dużej sadzawki usiadła na ławeczce trzcinowej. Po-
ków wśród podzwrotnikowej roślinności i znalazłszy się nad
Flora pozostawała sama. W rozmarzeniu zrobiła parę kro-
ka swą parę słów, a widząc ją zamysloną, odeszła.
niem i poświęceniem nieustraszone. Zamienila z wychowan-
guvernanta młodej dziewczyny, która otaczała przywiaz-
przy niej, bardzo jako nieoceniona, wiera przyjaźni, niż
się Mary i była ongiś mamka Florę; potem zaś pozostawa-
ko, ubrana czarno, o twarzy energicznej i dobrej. Nazywała
parku. Tam spotkała ją kobieta lat czterdziestu pięciu — sze-
szła do mieszkania, córka zaś skierowała się powoli w głąb
to pałaców Blanc-Castel, rezydencja pań Travis. Matka we-
tego ogrodu, wśród drzew widać było zbytkowną willę. Był
ce prywatne, samochód zatrzymał się przed bramą wspania-
W alej, po obu stronach której wznosiły się bogate pala-
na jej obliczu.
Chwilami jednak chmurka smutku przelotnie ukazywała się
Flora starała się uspokoić matkę i była weselsza, niż zwykle.
W samochodzie, unoszący kobiety całą sztykacją.

Zamknięta, a po chwili głosem przyciszonym, powiedziała:
— To coś innego... To także przeczenie, które mnie odpa-
nowało, przeczenie nieszczęścia, jakie mnie spotkało...
Drugie nerwowo, rozetrzała się dokoła z przerażeniem
i jeszcze ciszej, szepem prawie, dodaje:
— Nieszczęście, jakie mnie spotkało... w tej chwili wta-
śnie... nieszczęścia niepowetowanego... To szaleństwo, ale
mam wrażenie jasne i okrutne, że ktoś z nich zginał...
Dzisiaj cała oparła się na ramieniu swej wiernej towa-
rzyżki. Mary przytuliła ją do siebie z czułością i starała się
uspokoić łagodnymi słowami.
Ale i głos Mary był dziwnie zmierznięty i w oczach jej
przebijała trwoga.

— mówie, prowadzonej w żargonie przez trzech rzeczniarzy-ków.
bliżej mu znanych.

— Więc to banda Sama Smilinga znowu się odznaczyła?
Wspaniała rzecz! — szepnął młodzieńiec chudy i błydy. —
Zapewne wiesz szczegóły, Wilsonie?

— Tak, — odpowiedział Wilson, człek czerwony i do-
brze odżywiony. — To Sam, który obmyślił wszystko.

— Ach, on zawsze mądry i dowcipny, ten szewc, — za-
chwycił się trzeci z towarzystwa, Mulat.

— To należy mu przyznać, — zgodził się Wilson. —
Zna się na rzeczy a rzecz warta była roboty... Stary Sam
kierował wszystkim razem z Paddy'm i Chińczykiem, jako
swymi adjutantami. Wynajeli oni sklep za jubilerem. Jacek,
siostrzeniec starego Sama, urządził tam zakład fryzjerski. To
dopiero pomysł! Bo klienci, rzecz naturalna, to byli sami
z bandy; wchodzili, wychodzili i nikt się temu nie dziwił.
I tak wreszcie przedziurawili mur od swojej piwnicy do pi-
wnicy jubitera. Stróż był w porozumieniu, obiecali mu tysiąc
dolarów, pozwolił się związać i zakneblować. Co nie prze-
szkadza, że przed opuszczeniem lokalu wsadzili mu majcher
pod żebro, aby go nie wzięła czasem chęć gadać... O, tak! mo-
żna powiedzieć, że on zna się na swoim rzemiośle. Sam
Smiling. Pamiętacie, jak on oszukał doktorów i powiedział
o nim, że jest klep... kelto... keltoman czy jak to! Koniec koń-
ców, zahrałi bliźniaczki więcej jak na czterdzieści tysięcy do-
larów.

— Psia mać! to sztuka! — zawołał zachwycony Bob
Barden. — Coś takiego przydałoby się mnie bardzo.

— Hui... masz dobry gust, nie mogę ci zaprzeczyć, ale do
takich rzeczy należy mieć więcej nerwów, niż ty, chłopacz-
ku, — powiedział z pogardą Wilson. Bob wyszedł za nim,
ale pozwolił im się wyprzedzić. Czuł się bowiem głęboko

— Proszę mnie posłuchać. — rzekła panna Flora z naj-
milszym swoim uśmiechem. — mam jeszcze parę słów panu
do powiedzenia. Zdał mi się, że przed chwilą ziryutowałam
pana. Nie chciałam źle zrobić, proszę mi wybaczyć! I proszę
przyjąć odemnie ten drobiazg, aby pan mógł spokojnie prze-
żyć, zanim znajdzie się jaka praca.

To mówiąc, wyciągnęła z torebki zwitek banknotów.

Dżim Barden rzucił się zniecierpliwiony. Gniw błysnął
w jego wzroku. Brutalnie wyrwał z ręki młodej dziewczyny
banknoty, zmiażdżył je i rzucił na ziemię.

— Nie chcę tych pieniędzy, — burknął szorstko.

— Proszę pana bardzo, nalegała Flora.

Wtem słowa uwięzły jej w gardle. Przed nią znalowała
się jakby inny człowiek. Dżim Barden szalał w ataku wście-
klej furji.

— Czy zostawicie mnie w spokoju! — ryczał.

Był on tak groźny, że dozorca uznał za stosowne obez-
władnić go, chwytając wpół.

Dżim wydał ze siebie głos, podobny do zduszonego ryku
a jego potężne ręce zacisnęły się dokoła szyi dozorczy.

Walka trwała krótko. Człowiek z Czerwonym Kolem
rzucił na ziemię przeciwnika i furja jego zwróciła się teraz
przeciwko młodej dziewczynie.

Ale silna ręka schwyciła groźne ramię. Szalencie ujrzał
przed oczami swymi łufę rewolweru.

— Rece do góry! — rozkazał Maks Lamar, który tak
w porę zainterweniował.

Wychodząc z biura, skierował kroki swe, jak to oznajmił
sekretnie, do gmachu więziennego.

Tam, znalazłszy kryjówkę w załamie muru, skąd dobrze
można było obserwować bramę, schował się, oczekując wy-
jścia straszliwego człowieka, którego zamierzał śledzić. Z tego

Maurycy Leblanc: Czerwone Koło.

punktu obsecuacyjnego był świadkiem gwałtownej sceny między Dżimem a młodą dziewczyną i pospieszył na jej ratunek.

— To znówu pan doktor, — mruzczał Barden.

— Rece do góry! — powtórzył Lamar.

Dżim-Czerwone-Koło zawahał się chwilę ale gwałtowne napięcie ataku już minęło. Podniósł więc ręce, mruzcąc złowrogo, jak poimane zwierzę.

Maks Lamar nie spuszczał z niego wzroku, wyciągnął z kieszeni parę kajdanków.

— Włóżcie mu te bransolety. — rozkazał dozorczy.

Flora nie cofnęła się przed Dżimem. Spokojna, zdecydowana, piękniejsza jeszcze, niż kiedykolwiek w swym śmiatym postanowieniu, widziała jak jej zbawca zwyciężył szaleńca. Ale gdy dozorca zabierał się do usłuchania rozkazu nałożenia kajdanków, dziewczyna rzuciła się ku doktorowi, głęboko wstrząśnięta litością.

— Nie, nie! — zawołała. — Panie, proszę mu pozwolić odejść, błagam pana!... To z mojej winy, z mojej niezręczności. Ja doprowadziłam go do tej pasji przez moje nalegania niedyskretne... Proszę pana puścić go wolno.

Oczy jej błagały. Maks był oczarowany pięknnością młodej dziewczyny.

— Dobrze, możesz odejść. — powiedział do starego bandyty. — Jesteś wolny! Podziękuj tej pani, na którą napadłeś, a która wspomniała mi o tobie, by nie odsyłać ciebie tam, skąd wychodzisz.

Dżim Barden nie odpowiedział ani słówka. Nacisnął kapelusza na oczy i oddalił się ciężkim krokiem.

Flora patrzyła w ślad za nim. Na słodkiej jej twarzy zaczęło malować się wyraz ogromnego miłosierdzia. Potem zwróciła się do Maksu Lamara, dziękując mu serdecznie.

Wówczas dopiero oddalił się w kierunku, w którym po-
mieszkał, wpatrywał się w auto, aż znikło za drzewami.
Flora i matka wsiadły do samochodu. Doktor, stojąc na
i Maks Lamar obiecał złożyć wizytę panom.
Pani Travis przytuliła swe zaproszenie do słów cichych
nikt tak ich nie badał, jak pan...
bardzo zobowiązana... Kwestie te są tak bardzo zajmujące, a
swoich pracach i poszukiwaniach w tym kierunku, będę panu
zechcesz poświęcić mi parę minut czasu by opowiedzieć o
Flora do młodego lekarza. — I jeżeli pan, panie doktorze,
— Człowiek ten interesuje mnie i budzi litość, — mówi-
chleność kazala mi popełnić wielką nieostrożność.
obecnie puszczony na wolność. Obawiam się, że pani szła-
mar. — Jest to człowiek bardzo groźny dla społeczeństwa
— To wart, ale nietylko wart, — rzekł Maks La-
wolała panu. — Bo i cóż ja mu zrobiłam złego?
— Tak, prawda, że ten atak i tu to choroba? — za-
cowa.

sie, — jestem lekarzem — doktor Maks Lamar — przedstawił
inot zawód... Nie, nie jestem detektywem, — dodał śmiejąc
— Ależ, proszę pani, spełniłem tylko mój obowiązek. To
siebie.

swem podziękowaniami, doktorowi wróciła jego pewność
na i zwrócił się Florze. Gdy pani Travis zarzucała go z kolei
chwilnie nachylił się, podbierał banknoty, zmięta ręka. Dżi-
nego dziewczęcia, wyrażającego mu swą wdzięczność. Ma-
Maks Lamar uczuł pewne zmieszanie wobec tego pięk-
— Nie, nie, matenki! Dzięki panu jestem cała i zdrowa.
wolała z przerażeniem pani Travis, nadbiegająca pospiesznie.
— Floro, dlaczego nie, czy nie sie tobie nie stało? —

Rozdział III.

W jaki sposób Bob polimuje sport.

Pan Robert Barden, którego najbliżsi jego przyjaciele u-
włoczezi rozmarła i początkujący wspaniałe, eks-bokserzy
czarni, oddający się pijaństwu i napadom nocnym, dawni str-
żacy chłircy obecnie złodzieje i fałszerze i rozmarci lotrzy-
kowie pięci obojga nazwali familliarne: „Bob”, był młodziem-
cem, rokującym wielkie nadzieje. Nie dlatego bynajmniej, by
się odznaczał jakimś głośnym czynem. Nie, dotyczył czasu bra-
kto mu sposobność, jak opowiadał wszem i wobec, niejako
w celu usprawiedliwienia. Ale liczył dopiero lat dwadzieścia,
miał więc jeszcze czas się poprawić!
Był to tymczasem młody gentleman o cerze nalaną, zie-
nistej, o włosach przyklejonych do skroni pod czapką zbyt
głęboko nasuniętą, o oczach fałszywych, bieżących niespo-
kornie. Ubranie jego było bardzo zamiebbane, chód niepewny
a wystawienie nie dla wszystkich zrozumiałe.
Żył on dla pracy pod jakakolwiek postacią, wstret
instytutowy, chorobliwy prawie, uważając natomiast dobro
blizniego jako swoje własne. Poza tem nie chodziło mu wcale
o popełnienie kradzieży, nie lubił bowiem willeksatur, jakie
rzad amerykański ofiarowuje bezpłatnie ludzom tej kategorii.

Ponieważ jednak przedewszystkiem wolał on nic nie robić,
zsuwał się więc coraz niżej po pochyłości, po której pchały
go lenistwo i wady, a która kończy się zwykle nie słoną
więzienną, gdyż dzisiejsze więzienia amerykańskie jej nie
posiadają, ale robotami przymusowemi, co dla ludzi pokroju
Boba jest o wiele gorsze.

Pan Bob Barden dnia tego był w bardzo złym humorze.

Od rana spotykały go same przeciwności losu. Najpierw
właściciel mieszkania, człowiek najwidoczniej brutalny, wy-
rzucił go na ulicę, dokuczyło mu bowiem nie pobierać nigdy
zapłaty za nędzny pokój. Z wielkim trudem Bob otrzymał
pozwolenie zabrania swych ruchomości, składających się z
trzech kołnierzyków, dwóch dziurawych chustek do nosa i
grzebyka z połamanymi zębami.

Potem napróżno oczekiwał na naznaczonym rendez-vous
jednego z najlepszych swych przyjaciół, Izaaka Hands'a, ma-
jącego mu przynieść należną mu część ze sprzedaży roweru,
znalezionego zupełnie osamotnionego przedwczoraj, na rogu
ulicy.

A wreszcie kroki, poczynione z rozpacz w celu poży-
czenia jednego dolara od jednego również serdecznego zna-
jomego, zawiodły na całej linii.

O zwróceniu się zaś do Sama Smillinga nie warto nawet
myśleć. Po niudaniu się próby wydobycia od Dżima Barde-
na drugiej połowy bransoletki koralowej. Sam Smilling, mino
iż Bob o mały włos nie pogruchotał sobie kości podczas swej
niefortunnej misji, wyrzucił chłopca za drzwi a Bob zanadto
obawiał się straszliwego szewca, by pokazywać się mu znów
na oczy. Wskutek tych niepowodzeń około godziny jedena-
stej Bob znajdował się w szynku bardzo podejrzanym i sie-
dząc przed szklanką alkoholu, wydanego mu na kredyt, apa-
tyczny i zniechęcony, przysłuchiwał się jednemu uchem roz-

POSZUKUJE chłopca do kowalstwa powozowego. — Burget, Szpitalna Nr. 42; 15613

STELMACH — specjalista 161 powozowych polubnych Domino, Szpitalna Nr. 42; 15612

SPAŁACZA SAMODZIELNEGO do antygenu i go MONTERA SAMODZIELNEGO przyjmą zaraz — Zaczekowski i Dubiński — Lwów, Murarska Nr. 19; 15632

KUCHARKA do wszystkiego, niżej lat 40, dobrze gotująca oraz pokojowa — kosztowa przyjęła zaraz do willi przy ul. Teatralnej 16. Zgłoszenia do 12 przed południem oraz między 4—5 popołudniem. 15677

POSZUKUJE chłopca plekarskiego. Torosławicza 36 15477

UCZCIWA służąca — do wszystkiego, gotująca samodzielnie, z dobrymi świadectwami przyjęła. — Zgłoszenia tylko w dniu powszednim, od 10 do 12 przedpołudniem, Kosmo, Mikołaja 7. 15675

AGENTOW katolików, — niezwykłych i ciekawych do handlu poszukuje na prowincję. Zarobek około 350. Lwów, 4-go Maja 5, podwórze 3, drzwi lewa. 15672

UCZNIA do praktyki — przyjmie firma Krebs — Patoka, Batorego Nr. 7; 15663

WYTWÓRNIA eukrow, po szukuje zdolnego zawodowego pracownika. Zgłoszenia pisemne pod „Papierni” do Adm. Wiek. 15661

POSZUKUJE zaraz praktykanta (izrael.) — tylko z lepszego domu kłepkowiego, schludnego, lat 15. — Zakład Leczniczo — Ortopedyczny, Dyrektor Rappaport, Krasieckich 8, od 2—6 popołudniem. 15434

POSZUKUJE z lepszego domu terminatora do warstatu metalowego. Wiadomość: Ormiańska 27, II. p. ganek, od 1—2 godz. 15548

UCZCIWA, zręczna służąca do wszystkiego z gotowaniem potrzebna zaraz. Katz, Łyczaków 58, I. p. 15708

POSZUKUJEMY od zaraz wszechstronnego majstra, znającego się dobrze na elektryce, wodociągach, — ślusarstwie i stolarstwie. Zgłoszenia pisemne lub osobiste między godz. 5 a 6 w Zakładach Nankowych Im. Z. Strzalkowskiej, Lwów, ul. Zielona Nr. 22. 15707

SŁUŻĄCA noceująca, z dobrymi poleceniami i umiejętnością dobrze prać i gotować, poszukiwana na wyjazd na prowincję, Leona Sapiehy 6, I. p. drzwi 3. 15701

PRASOWACZKA wykwalifikowana zostanie przyjęta. Pralnia GRAND ul. Słoneczna 17. 15697

STARSZY praktykant bufetowy zostanie przyjęty zaraz. Restauracja Leona Sapiehy 81. 15696

STOLARZE meblowi — na stałą robotę meblową — pierwszorzędna potrzebn. M. Bednarek, Złoczów. 15693

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Bilezowskiego 7, Cukiernia. 15692

POSZUKUJE samodzielną pannę w modniarstwie — zaraz. Łyczaków 19 A. — Joanna Kessler. 15717

DZIEWCZTA do fabryki mydła toaletowych — ze świadectwami poszukiwana. Zgłoszenia: Fabryka EUGOS, Panieńska 8. 15713

POTRZEBNY chłopak od lat 16. Zgłoszenia: „Standard”, Leona Sapiehy 3. 15711

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi świadectwami i poleceniami poszukiwana. Niezaki mają pierwszeństwo. Listy z odpisami świadectw pod „Nr. 591” do Adm. Wiek. 15714

ZAKŁAD fryzjersko — kosmetyczny Berly Thiel, — pl. Trybunalski 1, I. p. — Lwów, poszukuje zdolnego damskiego fryzjera. 15710

CHŁOPCA do posyłki ze świadectwami, do lat 16, poszukuje „Nowa Reklama” Batorego 26. 15736

EKSPEDJENTKA wymowna, dobrze prezentująca się, zostanie przyjęta do poważnej firmy. Oferty z życiorysem pod „120” do Adm. Wiek. 15739

POSZUKUJE się starszego chłopaka z praktyką plekarską. Malicki, Janowska 45. 15730

POTRZEBNY natychmiast przykrawca szewski oraz chłopak do nauki. Zgłoszenia: Rzewuski, Kozłowski, Romanowicza Nr. 10. 15726

GOSPODYNIE dobrze polująca ewent. a kancelja — przyjmie się od 15-go marca. Listy do Adm.: Wiek pod „Polecony”. 15773

ZDOLNY zegarmistrz przy zwyżajony do precyzyjnej roboty, zostanie przyjęty. Guterman, Sykstuska Nr. 14. 15771

POTRZEBNA zaraz dochoząca do wszystkiego, — z gotowaniem, uczciwa i spokojna. Zgłoszenia osobiste ul. Dekarta 21, II. p. drzwi na prawo. 15768

CHŁOPAK z ukończoną szkołą powszechną — do praktyki elektrotechnicznej zostanie przyjęty. Agiel, Zygmunowska 15. 15781

OGRODNIK pracy zdolny orazowo potrzebny zaraz. Zgłoszenia osobiste: ulica Kalecza 10, Styrski. 15789

POSZUKUJE się energicznej, wymownej i inteligentnej, do rozpowszechniania artykułów higienicznych. Zgłoszenia: H. Kula, ul. Kulparowska 1. 22, od 3—5 popołudniem. 15791

POSZUKUJE akwizytorów fachowców na Lwów — w dziale reklamowym, z dobrą gwarancją dla patentowanego wynalazku — wysoki zarobek. Oferty przysłać: Ludwik TUNIS Kraków, Starowisła 27. 927

ZDOLNEGO chłopca — do krawiectwa przyjmie. Ul. Kochanowskiego 66. 15737

POSZUKUJE zdolną pannę do męszkowania i endlowania maszynowego. — Zakład haftów E. Rozena, pl. Halicki 13 A. 15784

REPREZENTANTOW poszukuje pierwszorzędna firma zagraniczna do sprzedaży artykułu technicznego dobrze wprowadzonego w całej Polsce. Osobom pilnie i umiarkowanie pracującym gwarantowany wysoki zarobek i przyszłość. Tylko inteligentne, energiczne i dobrze reprezentujące osoby. Zebra składają swoje oferty z życiorysem do Biura działu Socjologicznego, Jagiellońska 1 pod „778”. Fachowców niekonieczna. Oferty bez fotografii nie będą rozpatrywane. 15756

POTRZEBNA zwłazna dla woznika do posług domowych. Sokolowska, Łyczaków 15. 15744

Kupno-Sprzedaż

PREZERWATYWY, błony rybie oraz meksykańskie tuzin złotych cztery. — S. Feder, Lwów, Sykstuska 7. 712

REALNOŚĆ rentowna, — w. lna od podatku sprzedam Listy pod „Renta” do Adm. Wiek. 15666

DWA wolne domy, duży ogród, stałe, sparkanione (Sadowa Wisznia) — sprzedam Głowińskiego 29 lewy parter, Lwów. 15169

FORTEPIAN ERBARA — płyta metalowa, sprzedam Ormiańska 29, w podwórzu 15521

PIEKNA weranda z dachem blaszanym 5x21 pół metr. do sprzedania Wiadomość: Ponińskiego 8. 15282

SINGERA morszyne szewską lewo ramienną sprzedam za gotówkę. Listopada Nr. 17. 15418

FORTEPIAN krótki za 150 dol. sprzedam Kłobasa. — Rynek 9. 15420

PALNIKI naftowe — gazowe KRONOS, sprzedaje najtaniej: Fessler, ulica Sykstuska 23. 14821

NAJPOPRZECYWSZY BÓŁ GŁOWY
LEKSTWA ORYGINALNE PRZECIWKIEM
KOGUTKIEM
592

FIRANKI, kapy ręcznej roboty 50 proc. taniej. — WANK, pl. Marjański 5 — sion, Telefon 390. 821

BRAMA debową okna — do sprzedania okazynie. Wysoko 2,80, szer. 2,20. — Wiadomość: Herman Karsten, Gródecka 147. 15615

PIANINO do wypożyczenia, tylko w dobre ręce. Marecki, Batorego Nr. 7. 15729

PIEC klawowy pięciokątny barok oraz dywan 3 x 4 m. różowo — poziomkowy kupi Zakład dentystyczny Dr. Frieda. Sw. Mikołaja 24. 15721

KOSTJUM damski, ozary kamgarowy okazynie do sprzedania. Wiadomość: Firma ELLEN, Chorażczyna 11 A. 15718

ROWER do sprzedania. — Akademicka 28, I. piętro. — prawo, od 9 do 4 godz. 15691

POLYPHON szafkowy — 250 x 60 z automatem do regulowania za wrzuceniem 5 lub 20 groszy, grający do sprzedania — za 20 dol. ameryk. Zgłoszenia Kółko Rolnicze Mazan b. Lwowa. 15689

DOM do sprzedania — na Kłoparowie Nr. 607, blacha kryta, 300 mazi ziemi; — również budka owocowa. Wiadomość: Szeptyckich 4 15683

WYSOKIE CENY za Brylanty, Złoto, Perły płaci firma Dąbrowski-Rozwarzewski Akademicka 2 — tel. 2729 Oszacowanie bezpłatne. 724

SPRZEDAM kasę ogólnotrawną marki Friedrich Wieser Wlen — jedynkę w dobrym stanie. Zgłoszenia: Japońska 16, parter — na prawo. 15556

KUPIE kamienicę — w śródmieściu za sklepami i wolnym mieszkaniem, — wkład gotówkowy około 40.000 dol. Zgłoszenia: Adwokat, Akademicka 22. 15587

AUTO FIAT 6 osobowe, bardzo dobre do sprzedania. Wiadomość: Werger, Lwów. Sw. Michała 3. 15685

KUPIE pod Lwowem 4—10 morgów dobrej ziemi z domem, budynkami, studnią, placem gotówką do latami. Listy do Adm. Wiek pod „Gleba”. 15428

Panie!

racza oglądać wystawę materiałów wełnianych, jedwabnych i płóciennych T. Fuhrmann, Jagiellońska 2. 900

KOSTJUM ozary pierwej jakosi, jedwabna podszewka prawie nowy za 80 zł. do sprzedania. — Bornsteina 4, II. piętro — na prawo. 15727

ZÓŁKIEW, godzina jazdy ze Lwowa, wszystkie szkoły, dwa domy, stajnia, — stodoła, studnia, blacha kryta, morg ogrodu, wolne mieszkanie, 1.500 dolarów, sprzeda lub wynajmie — Zmudzka, poczta Brachowiec. 15672

TELEGRAM DO PAŃ I PANOW! Aby umożliwić wszystkim sprawić sobie po taniej sobie ubranie lub suknię na święta, — firma nasza wysyła każdemu pocztą za zaliczką 3 metry melanza moconego w noszeniu na ubranie codzienne za 18 złotych; — 3 metry angielskiego wełnianego kurtka na lepsze ubranie za 28 złotych; — 3 i pół kreponu przetykanego jodwabiem na modną damską suknię za 12 złotych. Prosimy o wcześniejsze przysyłanie oblatunków. Zamówienia adresować: Skład Fabryczny M. BRYL w ŁODZI. 900

KUPIE stare ubrania — obuwie, bieliznę, pościel, rzeczy strychowe. Pociągów ka, jestem punktualnie. — Grosztera, Ormiańska 19. 15033

STRZELECKIE MACIEJOWKI w dorym gatunku znajdują się w składnicy Rudolfa Neuwalta, Kazimierzowska 25. 922

ROWER prawie nowy, marki Wuller, do sprzedania. Kordeckiego 42. — 15745.

KASZKI stalowe, wertheimowskie, wkładki angielskie ZABEZPIECZAJĄCE OD WŁAMAN — KORKOCIAGI, MYSZOLAPKI wodne, nadeszły. RENTSCHNER, Legionów Nr. 37. 14408

FORTEPIAN lub pianino, kupie zaraz gotówką. — Nowacki, Pańska Nr. 17. 15064

OKAZYJNIE tanio sprzedam różne meble, kandelabry antyczne z brązu, koronkową kape na 2 łóżka. Ossolińskich 13, I. p., na lewo. 15140

KUPIE oarce przy kanale, kablu, wodociągu. Zgłoszenia z podaniem polubienia, wielkości i ceny do Adm. Wiek Nowego pod „Predka decyzja”. 15453

BRYLANTY ZŁOTO, DJAMENTY, PERŁY itd. D. LWOWSKI ULICA JAGIELLOŃSKA L. 2.
kupuje i płaci najwyższe ceny 15523

POSZUKUJE od natychmiast wózek ręczny (do odwożenia towaru) kryty biały. Łaskawo zgłoszenia pod „Wózek” Adm. Wiek. 15733

MLYN motorowy ropny, para walew, 2 kamienie i łuszezarka z dużym domem murowanym, szopa i morgiem ogrodu przy gościńcu, 6 km. od Cieszanowa, tanio do sprzedania Listy pod „Młyn motorowy” do Adm. Wiek. 996

NIEZADŁUŻONA kamienicę pietrową sprzedam za 1.600 dolarów. Wkład 1.000. Chrzanowski, Zamorowicza Nr. 6. 15777

ORYGINALNY DYWAN smyrnifski ręcznej roboty (200 x 500) sprzedam Wytwórnia Julii Terkowiej — Sobieskiego 28. 15775

WÓZEK dziecinny „Brennabor” w dobrym stanie do sprzedania. Dr. Mund, Asnyka 1, między 4—5. 15778

racza oglądać wystawę materiałów wełnianych, jedwabnych i płóciennych T. Fuhrmann, Jagiellońska 2. 900

„STEYER” sześciu osobowy, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Ulica Zielona 45. 15646

PERFUMY, mydła, wady kwiatowe, podry francuskie najtaniej sprzedaje firma Rudolf Fuhr, ulica Legionów 21. 617

NAJMODNIEJSZE TOREK! damskie polca najtaniej Rudolf Fuhr, ulica Legionów 21. 615

3.000 KOSZUL składowych wysprzedaje za bezcen — wyłazulo firma Rudolf Fuhr, Legionów 21. 619

FORTEPIAN do nauki — sprzedam. Pociągowska 7 — Pasterki, od 4—6. 14561

KAMIENICA w śródmieściu 50 proc. korzystnie do sprzedania. Wiadomość ul. Piekarska 10, sklep od g. 9/3 — 11/3. 15347

KUPIE okazynie grobowice na 3 tramwy ewentualnie 5 mniejsze w apłnym. Listy pod „Grobowie” do Adm. Wiek. 15584

DLA URZĄDZEŃ PENSJONATÓW I WYPRAW
Koldry wełniane i puchowe, Materace włosienne i z trawy, Koce, Poduszki, Pierze wiejskie, Płótna, Szyfony, Prześcieradła, Poszewki, Sienniki — bajecznie tanio — poleca Znany Magazyn Pościeli 15724

W. IŻYCKIEGO Lwów — ulica Kopernika 3. Cenniki i kosztorysy odwrotnie.

KASZKI stalowe, wertheimowskie, wkładki angielskie ZABEZPIECZAJĄCE OD WŁAMAN — KORKOCIAGI, MYSZOLAPKI wodne, nadeszły. RENTSCHNER, Legionów Nr. 37. 14408

FORTEPIAN lub pianino, kupie zaraz gotówką. — Nowacki, Pańska Nr. 17. 15064

OKAZYJNIE tanio sprzedam różne meble, kandelabry antyczne z brązu, koronkową kape na 2 łóżka. Ossolińskich 13, I. p., na lewo. 15140

KUPIE oarce przy kanale, kablu, wodociągu. Zgłoszenia z podaniem polubienia, wielkości i ceny do Adm. Wiek Nowego pod „Predka decyzja”. 15453

KRÓL POŃCZOCH ŻÓŁKIEWSKA 1.
Kolosalny wybór. Niebawale ceny. 835

ZŁOTO, Srebro, Brylanty, kupuje po najwyższych cenach Oswald Mandl, ul. Sykstuska 33. 15266

DOMEK murowany, — z oszkloną werandą i ogródkiem, zaraz do sprzedania; 20 min. drogi pieszko z Ryńku. Stare Zniesienie Nr. 469, obok „Hawanki”. Dojście ul. Sw. Wojciecha. 15532

GARDEROBA męska, — w bardzo dobrym stanie okazynie do nabycia. — Wiadomość w Lwowie Romanowicza 10. 15581

Jako przekonanie mogą każdego niedowiarka
Iż niema lepszego nad „Prima Swiss Watsch” (zegarka Złoty ręczny na tasimce Zł. 51. — GUTERMAN SYKSTUSKA 14. 812

DAMSKI PŁASZCZ wlosonny, oraz płaszczyk deszczowy, nieprzemakalny, dalej kostium letni — do sprzedania. Ul. Głowińskiego 1, 2, I. piętro, na lewo. Zgłoszenia od 10—11 przedpoł. — od 2—3 popoł. 9129

PIANINO ozary, krytyzowe, fortepian krzyżowy, sprzedam KOLESA, ulica Sykstuska 10. 15626

KUPIE formy do wyrobów koronek papierowych pod torty. Listy do Adm. Wiek pod „Tort”. 15566

PARCELA słoneczna w parku Łyczakowskim do sprzedania. Łyczaków 134. 15585

DO SPRZEDANIA Ford model 1925, mało używany. Torosy 8. 15291

LOKALE

MIESZKANIA z lub 3 pokojami z kuchnią, komfort, poszukuje za dwuletnim czynszem. Listy do Adm. Wiek pod „Przemysłowców naftowy”. 15440

5 DO 6 POKÓJ. POSZUKUJĄ LEKARZ. Porozumienie tylko z gospodarzem. Listy do Administr. Wiek pod Nr. leg. 31519. 15621

BEZDZIECNE, katolickie małżeństwo poszukuje 3 pokoi z kuchnią w solidnej kamienicy lub willi. Zapłać czynszu z góry lub inne finansowe korzyści także w formie kredytu — te ogłoszenia. Zgłoszenia bezpośrednio do Administr. Wiek pod „Solidne zaufanie”. 15616

LOKAL na cel fabryczny przy kabinie, kanale i wodociąg poszukiwany. — Listy pod „Lokal 1927” do Adm. Wiek. 15639

POSZUKUJĘ mieszkanie 6 do 8-miu pokoi — z wygodami, w willi w okolicy ul. Potockiego, Liśtopada lub parku Strzyckiego. Listy pod Nr. 15345 do Adm. pisma. 15345

POKÓJ frontowy dla pań do wynajęcia. Obozowa 2; l. piętro, na prawo. 15508

Najnowsza stacja lecznicza dla chorych na płuca.



W Nowym Szniesie (w Tatrach), na wysokości 1200 metrów, urządzono najnowszą stację leczniczą dla chorych na gruźlicę. Kierownikiem zakładu jest słynny specjalista chorób płucnych, dr. Sonntag. — Rycina nasza przedstawia wspinające się sanatorium.

LOKALU nadającego się na fabrykę o co najmniej 8 ubikacjach poszukuje się pod korzystnymi warunkami; może być na peryferiach miasta. Zgłoszenia pod „Fabryka” do Biura dzienników Scherera, Piasa Hausmana. 15594

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje umeblowane z łazienką. Listy pod „Spokój” Adm. Wiek. 15484

POKÓJ umeblowany z balkonem zaraz do wynajęcia. Sapiehy 67, l. piętro, na lewo. 15267

3 POKOJ komfort — Koło parku, zamieszkałe przez 3-4. Listy do Adm. Wiek pod „Uczelność 5”. 15269

POKOJU z utrzymaniem poszukuje starsza pani listy pod „Starsza” Adm. Wiek. 15453

POSZUKUJĘ mieszkanie u samotnej osoby z utrzymaniem, tylko w centrum miasta od 1. kwietnia. — Listy pod „Apollon” Adm. Wiek. 15323

POKÓJ umeblowany i częściowo umeblowany tylko bardzo spokojnym. Ulica Kordeckiego 44. 15469

MŁODE bezdzietne małżeństwo izrael. poszukuje pokoju ewent. wprost od gospodarza. Listy pod B. S. do Adm. Wiek. — 15323

KTO CHCE TANIO

Ubrania kang. Zł. 88, 115, 140, 160 sportowe 55, 90, 110, 135
Raglany 50, 64, 75, 92, 115
Spodnie prycezy 18, 25, 30, 38
„ „ „ „ 25, 31, 36, 39

Płaszcz gumowy 28, 33, 40
Płaszcz rypsowy, kamgarowy, meltonowy i gabardynowy po 85, 115, 132, 150, 174
Płaszcz sportowy angielskie 58, 76, 95, 105, 130

na dogodnie raty!

R. TABAK i Ska

LWÓW, ULICA ŁYCZAKOWSKA L. 8.

We własnym interesie prosimy uważać na firmę R. TABAK i Ska.

I wykwintnie się ubierać raczy przyjść się przekonać co do najlepszej jakości i taniości towaru:

Zamówienia na miarę uskutecznią się do 48 godzin.

755

PANTOFLE

do gimnastyki, do kąpiel, do podróży, dla szpitali, domowe

Meszy płóciennę i skórzane, Sandały itp. Obuwie wygodne i tanie poleca i wykonuje z najrozmaitszego materiału

FABRYKA ulica Wronowska 4, boczna Kopernika. 732

Czytajcie „Wiek Nowy”.

„MARKA ŚWIATOWEJ SŁAWY”

Dla zdrowia dzieci! przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER

ANTISEPTYCZNY I MYDŁO HYGIENICZNE

dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Otrzymał się przed namiadowaniem!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

S. HAY, aptekarz. Lwów.

448

Czerwoność skóry, plegi, plamy wątroblane, usuwa niezawodnie KREM WSCHODNI PIĘKNOŚCI Dr. BEISERA. Cena stoika Zł. 2-20 z opłatą pocztową Zł. 2-70. Wyrób i skład BEISERA, Lwów — ulica 693 w Apteczce Legjonów 23.



ŻURNALE

MANEKINY KROJE

WZORY

15772

NAJTANIEJ u FIRMY

„ŻURNAL”, Lwów

Plac Bernardyński 2.

Od 50 gr. naprawia Biżuterję złotą i srebrną K. TURLIK — Złotnik, ulica Rutowskiego 7. naprzeciw Katedry gł. bramy. 526

ZBYTECZNE OWŁOSIENIE na rękach i nogach, pod pachą itp. usuwa radykalnie DEPILATOR „GARÇONNE”

Do nabycia wszędzie. Cena 2 zł. 50. — Skład wysyłkowy: APTEKA POD SW. ANNA, Lwów, Janowska 52. 682

NAJMODNIEJSZE FRANCUSKIE

KOLCZYKI i PERŁY

POLECA NAJTANIEJ

711

B. GRÜNBERG, SYKSTUSKA 4

Perfumerję, Mydła, Pudry

oraz wszelkie przybory toalet. poleca najtaniej **Ludwik Hoszowski** Lwów, Akademicka 3. Telefon 669. 857

Złotka odtłuszczająca i przeczyszczająca

„FRANGULIN”

USUWAJĄ NADMIERNĄ OTYŁOŚĆ. Leczą obstrukcję, reumatyzm, artretyzm, gicht i inne choroby, powstałe na tle złej przemiany materii, jakoteż choroby wątroby, nerek i pęcherza moczowego. — Czyszcza krew. — Rozpuszczają kwas moczowy, piasek i kamienie żółtowe. Cena pudełka 4-25, 1/2 pud. 2-50, opłata poczt. 80 gr.

GŁÓWNY APTEKA POD SW. ANNA SKŁAD: Lwów, ulica Janowska 52. 737

Riesel, Schieber i Friedländer

Generalne Przedstawicielstwo

JÓZ. PROKOPA S-wie

W PARDUBICACH 984

fabryki maszyn młynskich i turbin

oraz fabryki motorów

HILLE-WERKE w DREZDNI

Lwów ul. Hetmańska I. 24

telefon 9-47

dostarcza urządzenie młynskie oraz pojedyncze maszyny młynskie i motory na dogodnych

warunkach spłaty.

HAFTY, PLISY, MEREŻKI, ENDEL

15716

wykonuje szybko, starannie i tanio nowo otworzona firma „ELFA” Pl. Bliczewskiego 7, naprz. kościoła św. Elżbiety.